

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Postulaty niższych funkcjonariuszy państwowych. -- Aresztowanie b. dygnitarza ministerjalnego za nadużycia. -- Katastrofalne huragany. Uprzejmy bandyta.

Wykwintne pokoje do śniadań przy handlu delikatesów firmy „ZAKOPANE” ul. Akademicka 24.

Xs. Skalski przed sowjeckim sądem wojskowym.

Moskwa, 23 stycznia. (Pat.). Wczoraj przed wojskowym kolegium najwyższego sądu Zw. sowietów rozpoczęła się rozprawa ks. prałata Skalskiego, który pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 54 kodeksu karnego. — Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

Proces ks. prałata Skalskiego poprzedzony został w urasie sowjeckim zacięłą kampanią przeciwko duchowieństwu polskiemu w związku sówjetów. Między innymi w „Izwestjach” ukazał się artykuł charakteryzujący rzekomo antysowjecką działalność całego duchowieństwa katolickiego w związku sówjetów.

JUBILEUSZ PROF. BRUCKNERA.

Berlin, 25 stycznia. (Pat. Badjo). Działo godzinie 5 popołudniu w salonach poselstwa polskiego w Berlinie odbyła się uroczystość jubileuszowa ku czci profesora Brucknera.

35-TA LISTA PAŃSTWOWA.

Warszawa, 25 stycznia. (Pat.). Dnia 24 bm. została zgłoszona jako ostatnia do państwowej komisji wyborczej lista Stronnictwa Pracy Kresów zachodnich. Lista otrzymała Nr. 35.

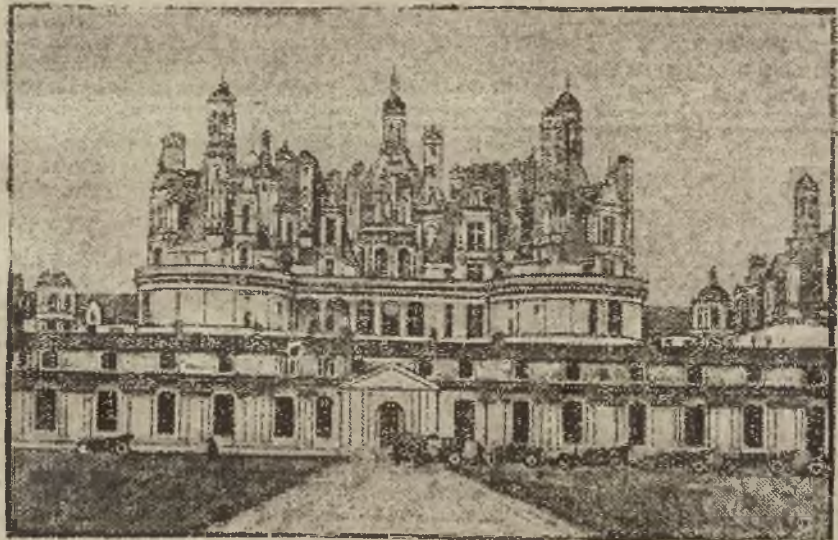
BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 25 stycznia. (AW.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia wykazuje zmniejszenie pozycji „kruszec i waluty” o 15.10 milj. do sumy 1.190.2 milj. zł. Waluty i dewizy nie należące do pokrycia zmniejszyły się o 7.3 milj. do 399.6 milj. Natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych zmniejszyły się o 9.6 milj. do sumy 1.166.8 milj. Inne pozycje bez większych zmian.

GOSPODARZA DELEGACJA NIEMIECKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 25 stycznia. (AW.) W piątek przybywa do Warszawy delegacja niemiecka sfer gospodarczych w liczbie około

19 spadkobierców i jeden zamek.



Wspaniały zamek Chateaubert w francuskim departamencie Loir i Cher był ongiś rezydencją królewską. W r. 1821 zakupili go francuscy legitymiści, zwolennicy Burbonów, dla księcia Bordeaux. Po jego śmierci odziedziczył zamek książęcy don Parma. Kiedy ks. Parma umierał, podzielił posiadłość między 19 spadkobierców i spadkobierczyń. Należeli do nich liczni książęta Parma i ekscesarzowa austriacka Zyta. Część spadkobierców znajdowała się w czasie wojny światowej po stronie ententy, część po stronie państw centralnych. Te względy polityczne odegrały dużą rolę przy podziale spadku. Obecnie niezadowoleni spadkobiercy wnieśli sprzeciw przeciw rozstrzygnięciu sądu z czasów wojny i domagają się rewizji. Proces ten budzi we Francji ogromne zainteresowanie ze względu na spadkobierców i przedmiot sporu, będący prawdziwym klejnotem francuskiego renesansu.

50 osób, pod przewodnictwem p. Frohweina. Delegaci niemieccy przeprowadzą rokowania z przedstawicielami polskich sfer gospodarczych.

W dniu 27-go bm. odbędzie się w lokalu „Lewiatana” wspólne posiedzenie plenarne. Delegacji polskiej przewodniczyć będą pp. Zychliński, prezes Związku Cukrowni Zach. Polski, Janusz ks. Radziwiłł i p. Trepka.

POGRZEB B. MINISTRA DLA GALICJI.

Kraków, 25. stycznia. (Pat.) W dniu wczorajszym odbył się tu pogrzeb śp. Zdzisława Morawskiego, b. ministra dla Galicji. Przy katafalku w kaplicy cmentarnej odprawił modły ks. metropolita Sapięha. Nad grobem przemawiał b. namiestnik Galicji Leon Piński. W pogrzebie oprócz rodziny wzięli udział liczni przedstawiciele świata naukowego. Akademii umiejętności, władz miasta oraz tłumy publiczności.

Wyjaśnienie sytuacji.

Blok rządowy. — Rozłam w Ch. N. — Znaczenie tego rozłamu. — Układ sił ogólny.

Najważniejszym wypadkiem w zakresie przygotowań przedwyborczych ubiegłego tygodnia, było ogłoszenie odezwy „Bierpartyjnego Bloku współpracy z rządem”. Poprzedziły to ogłoszenie długie narady i — mamy wrażenie — tarcia w łonie kontrahentów i to zarówno lewicowych, jak i prawicowych. Jeśli idzie o tych pierwszych, to stosunki pomiędzy klubami Pracy a Związkiem Naprawy, czyli raczej kierunkiem radykalnym, (bo taki ma on charakter w stolicy), nie układały i nie ułożyły się dobrze.

Partja Pracy poczuła się dotknięta, że jej wyznaczono tak marne, czyli dalekie miejsce na listach, wytargowała nieco lepsze, ale to jeszcze nie te, z których się spodziewała. Jeśli idzie o stolicę, to redaktor Stępczyński wogóle nie kandyduje. Nikt się temu ostatecznie nie dziwi, ale nie dziwi też nikogo, że wobec tego ogłosił on w swoim organie zupełnie des interesement wobec wyborów. Prasa opozycyjna w stosunku do rządu podkreśla te rozdźwięki ze specjalną radością.

O tem, co się dzieje, względnie stało na prawicy tego bloku, była już mowa. W Ch. N. nastąpił rozłam, jak głosi p. Stroński „w imię zasad”. Bedac zaprawdę bardziej katolickim, niż sam papież, p. Stroński z garstką rycerzy postanowił pozostać wierny swoim przekonaniom katolickim i nie łączyć się w blok z ludźmi in-

nych przekonań społecznych i politycznych. Grupa, która się nazywa „Chrześc. Stronnictwo Rolnicze” uważa, że może iść śmiało do walki razem z rządem, bez żadnych wątpliwości natury religijnej i społecznej.

Rozłam w Ch. N. nie był niespodzianką. Oznacza on wzmocnienie Z. L. N. o kilka mandatów, a raczej nie wzmocnienie, lecz tylko obciążenie. Głosami bowiem swoich wyborców musi dać Z. L. N. mandaty pp. Strońskiemu, St. Dąbrowskiemu i ewentualnie komuś jeszcze (prof. Dubanowicz podobno nie kandyduje więcej). — W ten sposób sytuacja zostaje a definitywnie wyjaśniona i część endekoidów wystąpiła ze zjednoczonej grupy zachowawczej, która na liście rządowej uzyskała weale przyzwoite miejsce. „Czas” ocenia przychylnie odezwę Bezpartyjnego Bloku,

z czego wypada, że i konserwatyści mieli w jej redakcji pewny udział. Ten ogólnikowy odezwy jest zrozumiały, bo na konkretyzowanie jakichś obietnic byłoby jeszcze zbyt wczesnie.

Odezwa bloku wywołała oczywiście głosy krytyki ze strony przeciwników. — Wchodzi tu w rachubę przede wszystkim dwa od. amy P. P. S. i Z. L. N. Ich opozycja jest zrozumiała. Jeśli chodzi o miasta, to przecież na tym terenie walka wyborcza rozegra się głównie między temi grupami. Blok będzie przedmiotem koncentrycznego ataku ze strony Z. L. N. i P. P. S., które to oba stronnictwa zupełnie samoisnie idą tym razem do walki wyborczej. Jeśli się zważy wielkie rozbieżności wśród stronnictw chłopskich i brak jedności wśród mniejszości, to staje się aż nazbyt widocznym, że jesteśmy świadkami wielkiego rozproszkowania, zarówno na lewicy, jak na prawicy. To było niekiedy celem rządu, jako że jest to jedyny sposób rozbitcia wielkich stronnictw, do których zachłanności nasz system wyborczy był przystosowany. —

Sprowadzenie popiołów gen. Bema do kraju.

Budowa mauzoleum w Tarnowie.

Przed paru dniami odbyło się w Tarnowie posiedzenie ścisłego Komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema.

Przedewszystkiem ustalono, że mauzoleum, w porozumieniu z twórcą projektu prof.

Szyszko-Bohuszem, stanie na t. zw. wysepce w Ogródku Strzeleckim w Tarnowie, w miejscu, gdzie dawniej był staw. W związku z tem przeprowadzone będą w Ogródku pewne konieczne prace dla stworzenia dla mau-

ADAM STODOR.

Doktor Buringthon.

Nowela detektywna.

(Ciąg dalszy).

— Niby po co?... Panie doktorze, jemu już nie z tego, — ja to wiem... Szkoda było wieść go tutaj...

Zimny dreszcz przebiegł przez krzyż Cichoszy, czempredzej więc skreślił kurytarzem na lewo i schodami doszedł na drugie piętro, na oddział chirurgiczny.

Pierwszą napotkana pielęgniarkę zapytał, czy doktor Ostrowidz jest już w szpitalu.

— Nie wiem, proszę pana. Nie widziałam. Proszę zapytać o to siostry Klary... Jest na ogólnej sali...

Cichosza wszedł przez wskazane drzwi i znalazł się w obszernej sali, przepelnionej łózkami, w których leżeli chorzy. Dla niego, jako byłego medyka, nie było to nowością, mimo to widok tylu ludzi chorych, z których zdrowsi, chociaż obandażowani, siedzieli na swych łózkach i nawet gawędzili ze sobą, nteraz mimo znacznej ilości odległości, sprawił mu przykre wrażenie. Inni zaś leżeli bez ruchu w jakimś odretwieniu moralnym, inni znów jęczeli głucho, a byli także i tacy, co bladą sinością twarzy do trupów podobni, zamordowani, spali chrapiąc z szeroko otwartymi ustami. Pośród łóżek zwiłaja się dosyć karpulentna siostra Klara, około trzydziestoletnia, i strofowała pielęgniarki, jeżeli przy którym z chorych nie zastała wszystkiego w należytych porządku — Nie dziwnego, oczekiwała wizytacji sali przez dra Ostrowidza! Jasno granatowy jej habit jaśniejszym się jeszcze wydawał w pełni prawie południowego światła, wlewanego się tego dnia potokami błękitnego złota do sali przez szerokie okna. Biały jej szeroko-

malony, rzucił cież wyrażony na białosć prześcieradeł i wybladłe twarze chorych, gdy się do łóżka którego zbliżała.

Siostra Klara była rozgorączkowana i poirytowana nieco, gdyż dr. Ostrowidz zapowiedział, że po operacji zjawi się na czele podległych mu lekarzy, by zlustrować sale należące do jego oddziału, a wiedziała dobrze, że nie szczędził najostrejszych słów, jeśli go coś nie zadowoliło.

Cichosza prześlizgnawszy się ostrożnie pomiędzy łózkami dotarł wreszcie do siostry Klary.

— Niech będzie pochwalony, — rzekł — przepraszam siostrę bardzo...

Siostra Klara odwróciła się doń.

— Przepraszam bardzo... Chciałem tylko zapytać, czy dr. Ostrowidz jest już w szpitalu.

— Na wieki wieków... Nie wiem. Być może, że już jest, ma dziś bowiem operację... Czy pan może w sprawie którego z naszych chorych?

— Tak... Ale przede wszystkim chciałbym się widzieć z panem prymarjuszem.

— Doktor Ostrowidz nie lubi, gdy mu się tuż przed operacją przeszkadza.

— Mnie wybacz, — uspokoił ją Cichosza. Znam go osobiście od dawna.

— W takim razie... Idę w tę stronę, pokaże panu jego gabinet...

I przeszedłszy przez salę wyszła na kurytarz, za nią zaś pospieszyl Cichosza.

— O czym stanie choroby chce się pan u dra Ostrowidza dowiedzieć?

— Chodzi mi o Jankę Starską, leżącą tu gdzieś w oddzielnym pokoju.

— Minęliśmy właśnie drzwi do niej... Mógł pan zamierzać wstąpić?

— Nie. Najpierw zasięgnę wiadomości od pana prymarjusza. Potem zajdę do chorej.

— Do bardzo chorej, do beznadziejnie chorej, można by powiedzieć... Nie jestem lekarzem, ale już jestem tu pięć lat, więc z patrzenia dużo już wiem, i potrafię rozpoznać stan pacjentów, i rzadko się mylę... Zdaje się, że to jej ostatnie dni, a może nawet go-

dziny... Dlatego musiałam, chociaż to bardzo przykry obowiązek, zwrócić uwagę matki Janki, że należy, aby jej córka w tej krytycznej chwili pojednała się z Panem Bogiem. Przedstawiłam jej, że może skutkiem tego Pan Jezus eudem ją uleczy... Pani Starska w pierwszej chwili przeraziła się bardzo, ale ta dobra kobieta opanowała się, i dziś rano Janka wyspowiadała się i przyjęła Ostatnie Namaszczenie... Może Pan Jezus łaskawie spojrzy na nią...

— W każdym razie zaszkodzić to nie może, mimo, że musiałam wstrząsnąć chorą... Powoduje to uspokojenie psychiczne, więc organizm odporniejszym czyni... Dogląda Janki, z polecenia pana prymarjusza, dr. Buringthon?...

— Tak. Panu prymarjuszowi eodzi bardzo o uratowanie Janki, dlatego opiekę nad nią powierzył najlepszemu lekarzowi w naszym oddziale... On zmienia bandaż, on zakłada dren. To bardzo znakomity lekarz, chociaż jako człowiek mniej sympatyczny. Może to zresztą niestosowne. Mimo tej jednak jak najlepszej opieki stan Janki od pewnego czasu wciąż się pogarsza... Niszczy ją ełagła bardzo wysoka gorączka, prócz tego coś ropna drenem prawie weale nie odpływa... Dlatego prawie pewnem jest, że to biedne dziewczatko ulegnie chorobie...

— A co sądzi dr. Buringthon?

— Dr. Buringthon? — Ten nigdy nie wykurza się przed nikim... Zapewno mieduje, że potrzeba, drowi Ostrowidzowi... On ma taki dziwny zwyczaj, jest zawsze ponury i milczący. Nie umie, jak inni lekarze, przednieć łagodnie, pocieszajaco do chorego... Zrobi swoje, zapewne lepiej niżeli kto inny z jego kolegów, i odechodzi. Biedna Janka boi się go strasznie.

— Dobry lekarz powinien na chorego także dodatnio wpływać pod względem duchowym.

— Tak, zdaje mi się, że to bardzo wiele znaczy. Dr. Ostrowidz również jest szorstkim, ale nie dla chorych, tylko dla otoczenia.

(C. d. n.)

Jutro uroczysta Premiera w Kinie „LEW” arcydz. Wł. St. REYMONTA

„ZIEMIA OBIECANA”

W głównych rolach: J. Smosarska, L. Soiski, Junosza Stępowski, K. Justian, Gruszczyński, Modzelewska, Lawiński i inni. 12395

zolem odpowiedniego otoczenia, między innymi wytyczona będzie nowa aleja, otwierająca perspektywę na mauzoleum.

Mauzoleum będzie miało na frontonie napis polski: „General Józef Bem”, na bokach napisy po węgiersku i po turecku, dostarczone przez rządy węgierski i turecki, a na stronie czwartej datę urodzin i skonu generała. W środku ustawione będą cztery urny z ziemią z pobojowisk z pod Ostrołki i Igan, z ziemią węgierską i ziemią szeklerów.

Zwłoki z Aleppo przewiezione zostaną do Konstantynopola, gdzie z odpowiednimi honorami wojskowymi wystąpią władze tureckie. Następnie zwłoki skierowane zostaną przez Bułgarię i Jugosławię do Węgier i za-

trzymają się w Budapeszcie i na Węgrzech kilka dni, odpowiednio do programu uroczystości węgierskich. Z Węgier zwłoki będą przewiezione do Krakowa, stąd zaś do Tarnowa.

Ceremonjal pogrzebu w kraju opracuje ministerstwo spraw wojskowych.

Termin przybycia zwłok do Tarnowa nie jest jeszcze ustalony, ale najpóźniej to nastąpi w początku lata tego roku.

Komitet rozporządza już dostatecznymi środkami na budowę mauzoleum i wstępne prace w Ogródzie Strzeleckim rozpoczęte zostaną w tym tygodniu.

Miljardowy spadek po czarnym księciu.

SENSACYJNA AFERA W PROŚCIEJOWIE. — TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE DOKUMENTÓW. — NIETYJAŚNIANA ŚMIERĆ CZARNEGO ZAPASNIKA. — WDOWA PO NIM ŻYJE W PROŚCIEJOWIE. — KSIĄDZECY OJCIEC I MILJARDOWE DZIEDZICTWO.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w styczniu.

(jr.) W Prościejowie doszło do odkrycia sensacyjnej afery, pełnej zagadek, z których jedna jest bardziej tajemnicza od drugiej. W mieście tem żyje mianowicie wdowa po murzyńskim zapasniku Delavare, który przed śmiercią swą zwrócił jej uwagę, że w południowej Afryce żyje jedyny jego krewny wprost

w bajkowym przepęciu

i polecił jej, by pilnie czytała gazetę, ponieważ on jest jedynym jego spadkobiercą i w razie śmierci krewnego odziedziczy po nim cały jego ogromny majątek.

Gdy swego czasu dowiedziała się pani Delavare z gazet, że w południowej Afryce w Port Natalu zmarł

ksiądz James Delavare

i pozostawił po sobie majątek w wysokości 93 milionów dolarów, które złożono do depozytu w stolicy Zarylandu w mieście Dover, — była przeświadczona, że jest to właśnie krewny jej męża i że ona obecnie jest dzieckiem.

Przy pomocy znajomego swego, inż. Sekory zaopatrzyła się w potrzebne dokumenty, a m. i. w świadectwo ślubu odbytego w Ujściu nad Łabą, paszport męża, Jamesa Delavare, wystawiony przez konsulat angielski w Berlinie i świadectwo śmierci Jamesa Delavare w Port Natalu.

Starania jednak o olbrzymi spadek postępowy bardzo powoli naprzód. W październiku 1927 r. zaproponował inż. Sekorze szofer Skopal, który, jak twierdził, objechał całą Amerykę i Afrykę, że pojedzie do Wiednia i przedłoży dokumenty osobiste pani Delavare w tamtejszych poselstwach — angielskim i amerykańskim, gdzie ma dobre znajomości. Skopal odjechał też wkrótce rzeczwiście z dokumentami do Wiednia.

Gdy wrócił po jakimś czasie, oświadczył, że w poselstwie niezego nie mógł narazić

zalać i że dokumenty złożył znanym wiedeńskim adwokatowi, który sprawę poprowadzą dalej.

Na list z prośbą o informacje, odpowiedział jeden z adwokatów,

że żadnych dokumentów nie dostał.

W październiku ub. roku wolał go wprawdzie telefonicznie jakiś Skopal, w kancelarii go jednak nie odwiedził i niezego mu telefonicznie nie dał w przechowanie. Drugi adwokat wogóle nie odpowiedział. Skopal twierdzi obecnie, że dokumenty oddał właśnie temu drugiemu adwokatowi, dr. Kaltengorowi z Wiednia; gdy był u niego w kancelarii w listopadzie, zobaczył na stole list, w którym jakiś adwokat proponuje mu

500.000 dolarów za zatuszowanie całej tej sprawy spadkowej.

Kto był autorem tego listu nie miał już jednak czasu stwierdzić.

Po troskliwym śledztwie wyszło na jaw, że chodzi tu

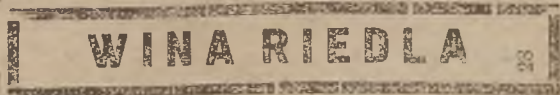
o olbrzymie oszustwo.

Śmierć męża pani Delavarewej jest otoczona mgłą tajemnicy. Czarny zapasnik, nie umarł pono śmiercią naturalną, lecz

został otruty.

Szofer Skopal, który pochodzi z Wiednia, został aresztowany na skutek podejrzenia, że dokumenty gdzieś ukrył i odstawił do więzienia w Olomuńcu. Broni się w ten sposób, że twierdzi, jakoby o całej sprawie niezego nie wiedział, i że pod jego nazwiskiem skrywa się ktoś inny.

Cała ta, w najwyższym stopniu sensacyjna afera, wywołała w Czechosłowacji ogromne zainteresowanie.



Usiłowany mord.

CZŁOWIEK, KTÓRY NIE KRYJE SIĘ Z ZAMIAREM. — ONAŁ NIE TRAGICZNY WYPADEK W CZASIE REWIZJI. — ARESZTOWANIE.

Stanisławów, w styczniu.

(jr.) We wsi Bratkowce pod Stanisławowem wykryto przypadkowo planowany mord na osobie tamt. wójta, Fedora Waryszki. Dokonał go miał z nieznanym na razie powodów, mieszkaniec Bratkowiec, 34 letni Michał Belej, kłusownik o bujnej przeszłości

kryminalnej, który z zamiarem swoim zbliznił się nie krył i z premedytacją przygotowywał się do zbrodni.

Mianowicie onegdaj spotkawszy na drodze Iwana Hapiuka, wysłał go z pod kołucha stary karabin, systemu „Verndla”, zaptał go, czy ta broń można zabić człowieka.

Otrzymałszy odpowiedź twierdzącą, oświadczył Belej, że musi tę broń jeszcze spreparować, a następnie zastrzeił z niej przez okno wójta Waryszkę.

Powiadomiony o wszystkim naczelnik gminy, w obawie o swoje życie, nie wychodził z domu, zaopatrzył się w rewolwer i zaraz dał znać do policji, która wydelegowała komisję, dla przeprowadzenia śledztwa i rewizji. Gdy wywiadowcy przybyli do Bratkowiec, Belej cynicznie wyparł się wszystkiego i zaprzeczył, jakoby jakiś karabin był w jego posiadaniu. Wówczas przeprowadzono rewizję i z zewnątrz domu, w słonie znaleziono wspomniany karabin Werndla z automatycznym mechanizmem, zabitym mocno gwoździem. Dla zbadania, czy broń nie jest nabita, st. post. Detyna usunął ostrożnie zapórę i w tejże chwili nastąpiła ilna eksplozja. Okazało się, że w magazynku znajdował się dynamit, który rozrwał broń w kawałki, raniąc w rękę st. post. Detynę. Na szczęście inni wywiadowcy uniknęli śmiertelnych odłamków i wyszli z opresji cało.

Sprawa ta, która ma mocno tajemnicze podłoże, jest w dalszym ciągu przedmiotem dochodzeń władz policyjnych. Beleja natychmiast aresztowano i odstawiono do sądu karnego w Stanisławowie.

Bal Prasy.

Zapowiedziany na 4. lutego w salach Kasyna i Koła lit. art. Bal Prasy budzi nadzwyczajne wprost zainteresowanie, o którym świadczą m. i. napływające masowo z różnych stron, także z poza Lwowa, zgłoszenia o zaproszenia. Komitet ze swej strony poczynił wszystkie przygotowania, aby bal wypadł jak najświetniej. Do tańców, które rozpoczną się punktualnie o godz. 10.30 tradycyjnym polonezem, przygrywać będą dwie orkiestry: p. Kordika i wojskowa. Współudział najlepszych aranżerów zapewniony.

Panie, jak już donosiśmy, otrzymają gratis artystyczne i wartościowe karnety, nadsyłane ofiarnie komitetowi, przez naszych artystów-malarzy. Pierwszą serię przepięknych karnetów nadesłali: pani Janina Stankiewiczówna, która ponadto ofiarowała na cel funduszu dla wdów i sierót po dziennikarzach wspaniały obraz, oraz pp. Artur Klar, o którego sukcesach na wystawie wiedeńskiej donosiśmy niedawno, E. L. Krocak i Antoni Stefanowicz. Karnety, znajdujące się w posiadaniu komitetu, stanowiąc będą prawdziwie cenną pamiątkę z Balu Prasy.

Po informacje w sprawach balowych zwracać się należy do Sekretariatu Kasyna i Koła lit. art., ul. Akademicka.

Ujęcie rafinowanego oszusta.

Stanisławów, w styczniu.

(jr.) Nazywa się Bronisław Kozakiewicz i liczy lat 36. Obecnie stale przebywa za kratkami. Jak to do tego doszło, wywiadał owo:

Kozakiewicz nie najgorszy maister w Rohatynie. Tam poznał się z rodziną Piotra Zielńskiego, którego żona od lat kilkunastu przebywała w Nowym Jorku i miała sporo dolarów zarobić. To go wzięło natchnęło dobrą myślą. Podstępnie wydosłał adres Julji (takie było jej imię) i w imieniu syna jej, Emila, słał listy jedne za drugimi, prosząc o parę zbitych papierków.

Pani Juljanie szczerzyła sutych upominków z Ameryki, które, jak złota żyła, napływały do kieszeni Kozakiewicza. Aż gdy rodzina wpadła na trop, że ktoś ją tajemnie podkrada i dała znać do policji. — Kozakiewicz uniknął ze Stanisławowa i zaczął pracować u szewca Kazaryszczuka.

Dziś w kinie „Fatamorgana”. Dramat ludzkich namiętności :

Pieśń filmowa w 10-aktach o tęsknocie kobiety za mężczyzną — pod tyt.

TARGOWISKO ŻYCIA

W rolach głównych: BILLIE DOVE i FRANCIS BUSHMAN. — —

**miłości,
nienawiści,
zazdrości,
intrygi,
zawiści,
pożądania.**

pod fałszywym nazwiskiem swego przygodnego chlebodawcy, Emila Zielińskiego. I stąd jeszcze stał Kozakiewicz listy do „matki” otrzymywał zapomoge.

Aż wreszcie żmudne dochodzenia policji rzuciły snop światła na całą sprawę i zdemaskowały sprytnego oszusta. Osadzono go w więzieniu karnem w Stanisławowie.

Rozpoznanie zwłok samobójczyni na torze kolejowym Lwów-Stanisławów.

(d.) O wielkiej poczytności „Wiek Nowego” wśród najszerszych mas wkraja świadczy fakt z ostatnich dni. Mianowicie zeszłego piątku dziewczyna nieznanego nazwiska między stacją w Dawidowie a w Siechowie w celu samobójczym rzuciła się pod koła pociągu i poniosła śmierć na miejscu.

We wtorkowym numerze „Wiek Nowego” zamieściliśmy zdjęcie fotograficzne zwłok tej dziewczyny, wzywając osoby, które mogłyby stwierdzić nazwisko nieznaną, aby zgłosiły się w policji. Odnosnie do naszego wezwania już następnego dnia, to jest wczoraj rano, w Urzędzie śledczym przy ulicy Kazimierzowskiej l. 30 z numerem „Wiek Nowego” zjawiała się Magdalena Senyca, wdowa, zamieszkała przy ulicy Łyczakowskiej l. 10.

Ona to w policji oświadczyła, że według zamieszczonej fotografii w „Wiek Now.”

w osobie zmarłej rozpoznaje swoją siostrzenicę, Katarzynę Onyszko, liczącą 17 lat, chrzczona na klinice położniczej we Lwowie, córkę Romana i sp. Marji, często przebywającą w Siechowie. Ten sam fakt poświadczyla Józefa Seniuta, również zamieszkała przy ulicy Łyczakowskiej l. 10.

Ciotka tragicznie zmarłej zarazem zeznała, że Onyszko cierpiała na chroniczną padaczkę, skutkiem czego ojciec zupełnie ją się wyszedł. Zdaniem ciotki nieuleczalna choroba popchnęła ją do samobójstwa. Onyszko dnia 19 bm. opuściła dom Senyca, powiadając, że udaje się do swoich znajomych w Siechowie, u których dawniej służyła. Tymczasem tego nie uczyniła, natomiast rzuciła się pod pociąg, a dzięki „Wiekowi Nowemu” zwłoki jej zostały rozpoznane.

Włamania, kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d.) Wczorajszy dzień był dość obfity w różnego rodzaju włamania i kradzieże.

I tak nieznanymi sprawcy włamali się do mieszkania Feigi Rattner przy ul. Tatarskiej l. 4 a, z którego zabrali większą ilość garderoby i 20 metrów płótna. Tak samo wiele garderoby włamywacze zabrali z mieszkania Katarzyny Pasiecznikowej przy ulicy Zadwórzeńskiej l. 29.

W rzeczywistości przy ulicy Żółkiewskiej l. 10 z mieszkania Julji Kobela złodzieje zabrali również garderobę, a z mieszkania Abrahama Austera przy ulicy św. Teresy l. 26 na szkodę sublokatora Michała Dzialego zabrali męskie ubranie, wartości 230 zł.

Następnie popełniono kradzież w mieszkaniu Anieli Nowakowskiej przy ulicy Stryjskiej bocznej l. 4 Tam na szkodę Michalskiej Kłuszyńskiej skradziono sukienkę jedwabną. Natomiast z mieszkania Antoniny Rabinowicz przy ul. Tarnowskiej l. 12 skradziono futra damskie.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Fryderyka Tubelesa, mieszkającego w Zamarstynowie przy ul. św. Michała za kradzież z włamaniem do budki Markusa Mehra przy ulicy Zamarstynowskiej l. 29; Stanisława Kaniaka, bez miejsca zamieszkania, za usiłowaną kradzież, oraz Józefa Pichurę, liczącego lat 18, za kradzież dwóch kółder z wozu nieznanego właściciela, przejeżdżającego przez Bogdanówkę za rogatką Gródecka.

MAURYCZY RENARD.

ŻMIJA Z LUVERCY
POWIEŚĆ

— Pan Guy Laval. Spal tam od czasu swego powrotu z powodu choroby żony. Bo nie mieli zwyczaju spać osobno.

Lionel zamyślił się. Usiłował odtworzyć zachowanie się i charakter tego wuja, u którego rzadko bywał, męża kobiety uroczej, prawie zawsze nieobecnej... Jednak Guy Laval kochał czule swoją żonę; nikt nigdy o tem nie wątpił... Tak, ale to był pewnego rodzaju poeta przygód, marzytel poszukiwań, człowiek rozstrzygnięty, o pomysłach niekiedy ekscentrycznych... Szukał niebezpieczeństw, z zuchwałości robił swój zawód... Ta żmija, którą lubił drażnić... A zatem, może nieroztropność? Czy popełnił nieroztropność? Jaka? Niewiadomo jaka... I w jaki sposób nieroztropność ta mogła się skończyć wprowadzeniem żmiji do pokoju na dole?... Nie, to nie miało żadnego związku... Jednak ta głęboka rozpacz Guy Laval po śmierci żony... Przesadna?... To samobójstwo, polegające na tem, że pozwolił się zamordować chludnie w środku Afryki!

— Słuchaj, Aubry... Pan Guy Laval...

— Co, panie hrabto?

— Nie. Nie.

Lionel rozmyślił się. Posługiwał się Aubrym przeciw Janowi Mareuil, to uchodziło; ale przeciw Guy Lavalowi, to już nie było to samo. Hrabia de Prase miał arystokratyczne uczucie rodzinne. Kto wie, co by się odkryło, gdyby szukał w tym kierunku? Ktoby przypuszczał, co może się ukrywać za kulisami najlepszego małżeństwa?... Zresztą, gdyby Jan Mareuil miał być wyłączony z tej sprawy, co go obchodziły, jego, Lionela, okoliczności, które pozabawily go ciotki!

— Wejdzmy, — rzekł młody człowiek. — Nie mamy tu więcej do roboty.

Weszli do zamku.

Pokój pani Laval pozostał w swoim pierwotnym stanie. Došli się do niego przez galerję, otaczającą dziedziniec, na którą wychodziły drzwi wszystkich pokojów parteru — galerję, przedstawiającą dwa kąty proste, lub jeśli ktoś woli, dzielącą się na trzy składniki: główny i dwa boczne, jeden na wschodzie, drugi na zachodzie. Drzwi pokoju pani Laval były ostatnie na końcu galerji głównej.

Wszedłszy przez te drzwi do tego pokoju, widzieli się z lewej strony ciekawą ścianę, oddzielającą pokój od sali bilardowej. Kominiek zajmował środek tej ściany, z której obu stron znajdowały się dwie szafy ściennie. Szafy te nie zawierały nic tajemniczego i były bez żadnej szczeliny. Kominiek był zamknięty, podobnie jak w ciągu owej tragicznej nocy, „szachownicą” z blachy żelaznej, uniemożliwiającej wszelkie wdarcie się do wnętrza jak też wszelką ucieczkę.

Z prawej strony, przez osławione okno zachodnie, widać było oranżeryę; naprzeciw, przez okno południowe, widać było park.

Łóżko, stojące w środku, opierało się swoim wezgiłowiem o przepierzenie buduaru, tworzącego część skrzydła zachodniego, łożko lakierowane na biało. Bez baldachimu. Tylko w głębi, koło przepierzenia, zwisała się z złoconego drążka, przypięta do bieżnych pierścieni kotara z błękitnego jedwabiu.

W pobliżu tego łożka, od strony zachodniej, tworząc „pedant” do drzwi galerji, znajdowały się drzwi buduaru.

Lionel zbadał starannie zamek drzwi galerji. Wiadomo, że pani Laval, nie chcąc wstawać, gdy pokojówka pukała do jej drzwi, kazała przytwierdzić do tego zamku trójkątny przyrząd, który pozwalał jej otwierać drzwi bez potrzeby wstawania. Przyrząd ten był jeszcze. Funkcjonowanie jego wydawało suchy trzask.

Lionel posłał Aubryego po oliwiarke do samochodu. Zamek i trójkątny przyrząd naoilwiono; trzaskanie nie ustało. Był to dowód, że istniało zawsze. Musiało się je słyszeć z buduaru. Biorąc pod uwagę to, że Zilberta nie słyszała nic, jasne było, że pani Laval nie otwierała przez całą noc — przynajmniej przy pomocy trójkątnego przyrządu — tych drzwi, które zamknięte wieczorem, były również zamknięte rano, jak to stwierdziły pani de Prase i jej siostrzenica.

Pomysł buduar zajęty był przez panią de Prase — która drzemała, jak to drzemie osoba pielęgnująca chorą, to znaczy pozornie — i Zilbertę, która czuwała z szeroko otwartymi oczyma — jedynymi otworami, które mogły wpuścić jakąś istotę owej nocy 10. sierpnia do pokoju pani Laval, były więc owe dwa „szerezy” w okiennicach. Co gdyby pani Laval, nie mogąc wstać, znalazła przeciwieństwo siły, aby to uczynić, bądźto aby odenknąć zamek bez używania przyrządu trójkątnego, bądź też aby otworzyć jedno lub drugie z zamkniętych okien, Zilberta byłaby z pewnością usłyszała jej chwytliwe kroki przez cienką ściankę drzwi buduaru, które podobnie jak drugie drzwi, posiadały tylko śmieszny luk między podłogą a spodem skrzydła, przez którą żmija nie mogła się nigdy przedślizgnąć — ową lukę, która lamka nocna przemieniła w nieruchomo utkwiłonych oczach Zilberty w świetlistą linję.

(C. d. n.)

Sieroty w Zakładzie T. O. M. we Lwowie.



Na powyższym zdjęciu fotograficznem widzimy grupę dziewcząt, zebranych przed wejściem do gmachu Zakładu sierót T. O. M. przy ul. Złotej l. 10. Są to same sieroty — wychowujące się tam pod opieką Sióstr Służebniczek, które centrale swego Zgromadzenia mają w Starej Wai koło Brzozowa. (Fotogr. red. Daniluk).

(d.) Istnieje od lat 10 we Lwowie „Towarzystwo Ochrony Młodzieży“ (T. O. M.), którego założycielem i organizatorem jest nieustraszony w pracy społecznej prezes sądu apelacyjnego, p. Adolf Czerwiński. Dzięki niezwykle troskliwości i opiece p. Czerwińskiego, towarzystwo to zawdzięcza swój pełny rozwój, a liczne zastępy młodzieży zawdzięczają mu wyrwanie ich z nędzy i upadku moralnego, oraz wprowadzenie ich w szeregi pożytecznych członków społeczeństwa naszego.

T. O. M. może tylko szczyścić się swoim poważnym sukcesem w niezmordowanej pracy nad wychowywaniem kilkuset najbardziej potrzebujących i zaniedbanych dzieci. Towarzystwo obecnie posiada 6 zakładów. We Lwowie przy ulicy Złotej l. 10 w własnym gmachu dla dziewcząt, a przy ulicy Wrońskich l. 3 dla chłopców, którego kierownikiem jest p. Malborczyk. Następnie także zakłady posiada w Zaleszczykach, Drohobyczu i dwa w Bolechowie, ryczałtuje dwie Przystanie dla sierót w Tarnopolu i Stanisławowie, a nadto współpracuje wyjątkowo w Zakładzie wychowawczo-poprawczym dla nieletnich w Przedzielnicy. — W Zakładach T. O. M. jest zajętych 16 sióstr Zgromadzenia Służebniczek. Bardzo pomocnym w pracy prezesa Czerwińskiego nad rozwojem T. O. M. jest sędzia apelacyjny dr. Serkowski, oddany sprawom towarzystwa całą duszą.

Ponieważ wydatki Towarzystwa tego na rok 1928 prelimitowane są prawie na 200.000 zł., którą to kwotę pochłonie wychowanie i wyżywienie wychowanków, a towarzystwo tak wielkie sumy nie jest w stanie zebrać od swoich członków i droga składek publicznych, przeto z okazji upływającego 10-lecia istnienia T. O. M. urządził dnia 2-go lutego Reprezentacyjny Wieczór Karnawałowy w salach Ratusza, nad którym

protektorat objeli pp. wojewoda Borkowski z małżonką, gen. Norwid - Neugebauer z małżonką, gen. Sikorski z małżonką, komisarz rządu Strzelecki z małżonką i prezes sądu Apelacyjnego Czerwiński.

Obszerny Komitet balowy dokłada wszel-



Siostry Zgromadzenia Służebniczek, zajęte w Zakładzie sierót T. O. M. przy ulicy Złotej l. 10. Po środku stoi inspektor administracyjny p. Lewkowski, a z prawej jego strony Siostra Przełożona Surmińska. (Fotogr. red. Daniluk).

kich starań, aby ten „Wieczór reprezentacyjny“ tak pod względem finansowym, jak i kateż zabawy, wypadł jak najpomyślniej.

„Odmłodzeni“ starszankowie. Bez bolesnych operacyj 200 starszanków poczuło się znów młodymi.

Lekarz wiedeński dr. Karol Doppler — asystent znanego chirurga wiedeńskiego dra Lorensa, przeprowadził w ostatnich miesiącach 200 operacyj odmładzających z nadwyzją pomyślnym wynikiem. Metoda dra Dopplera czyni zbyteczną operację gruczołów, a polega na nacieraniu fenolem pewnych nerwów.

Właściciele kinoteatrów w swojej obronie.

Krajowy Związek kinoteatrów Małopolski we Lwowie ogłosił list otwarty, w którym występuje przeciwko wygórowanym opłatom widowiskowym od biletów wstępu na przedstawienia kinematograficzne. Gdy w Warszawie przeciętna opłata wynosiła około 35 gr. od złotego, kinoteatry lwowskie płać około 45 gr. od złotego a więc uiszczają najwyższą nie tylko w Polsce, ale w całym świecie opłatę widowiskową. Właściciele kinoteatrów ze swojej strony zaznaczają, że mają płać najwyższą opłatę, 28 i pół grosza od złotego, jeżeli przedsiębiorstwa te mają być prowadzone na zasadzie racjonalnej kalkulacji kupieckiej.

Nadmienić należy, że na 26 bm. zwołany został do Warszawy zjazd delegatów właścicieli kinoteatrów z całej Polski w celu zajęcia stanowiska w obronie zagrożonych interesów teatrów świetlnych.

Tylko Kino „MARYSIENKA“ — Dziś — **Premiera** podwójnego programu — wielka **Premiera** — **VIVIAN GIBSON, ZUZA VERNON I ALBERT STEINRUCK** w sensac.-erot. dramacie

Tajemnica **Domu nierządu**

Międzynarodowa organizacja stręczycieli i ich zbrodnicza działalność. Oraz ostatnia komedia w 6 akt. **CHARLIE CHAPLIN** jako bokser. Wesołe przygody Charlie Chaplina, który zdobywa mistrzostwo ciężkiej wagi w zapasniczym turnieju świata. — Wiernie mu sekunduje jego pies Rolf. — Początek codziennie o godzinie 9-ciej. 12366

O mord na śp. St. Sobińskim. Ukraińscy zamachowcy przed lwowskim Trybunałem przysięgłych.

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu.

(K. D.) W uzupełnieniu podanego już przez nas wczoraj sprawozdania z pierwszego dnia rozprawy przeciw Wasylowi Atamańczukowi, Iwanowi Werbickiemu i towarzyszyom — podajemy skład ławy przysięgłych, który po wylosowaniu wygląda następująco:

1) Tadeusz Rogoyski, inżynier; 2) Grzegorz Kierski, kupiec; 3) Bogusław Holstein - Beck, urzędnik bankowy; 4) Józef Zawadzki, przemysłowiec; 5) dr. Jan Blum, urzędnik państwowy; 6) Antoni Łuczycki, inżynier; 7) Stanisław Herzmanek, emeryt, urz. Wojew.; 8) August Niżnikiewicz, kupiec; 9) Roman Bittner, urz. Tow. „Premjer“; 10) Wilhelm Jampoller, wł. dóbr; 11) Adam Schmidt, mechanik; 12) Jan Górski, wł. fabryki oraz jako zastępcy: Włodzimierz Urbanik, cukiernik i Stanisław Rubel, urz. bankowy.

Poza przewodniczącym r. Angielskim w skład Trybunału wchodzi jako wotanci rr. Antoniewicz i Zgóralski oraz Dworzak junior jako zastępca wotanta.

Jako eksperci dla spraw szpiegowskich z ramienia O. K. VI fungują zamianowani przez dowódcę generała Sikorskiego kapitanowie Bielecki Eng., Ligza Roman oraz por. Bierzenia Jan.

Ławy dziennikarskie wypełnione są szczególnie sprawozdawcami pism polskich i ukraińskich.

Protokółuje dr. Pękiewicz, akt oskarżenia w języku polskim odczytuje dr. Pressmann.

Wszyscy oskarżeni w liczbie 17, w tem 5 kobiet, z których Olga Werbicka zwraca uwagę swą niezwykłą urodą, siedzą w 3-ch długich ławkach. Ubrani elegancko. Wygląd ich blady.

Wczoraj odczytano około trzy czwarte aktu oskarżenia w języku polskim, pokrywającego się w szczegółach w pełni z podanymi przez nas wczoraj wynikami śledztwa i stanem faktycznym. O godz. 2.20 popołudniu przerwano rozprawę do dziś. — Dziś o godz. 9-tej rano podjęto ją w dalszym ciągu, przystępując do odczytania reszty polskiego aktu oskarżenia, poczem nastąpi odczytanie aktu oskarżenia w języku ukraińskim.

Prawdopodobnie jutro dopiero nastąpi przesłuchanie pierwszego oskarżonego, to jest Wasyla Atamańczuka.

Zainteresowanie procesem w mieście wzrasta.

Krwawa walka między policjantami. Stoczyli ją na ulicach miasta. 5 zabitych, 4 ranni.

Polsko-amerykański „Dziennik Związkowy“ donosi o krwawej bitwie, jaka rozegrała się na ulicach miasta Tennessee na tle zatargu między policją powiatu Marion a policją miejską z Pittsburga. W bitwie tej, w której walczono na rewolwery, pięciu policjantów zostało zabitych, jeden śmiertelnie ranny, trzech leży rannych.

Strzelanina trwała niecałe 5 minut. Zatarg pomiędzy dwoma fakcjami policji powstał na tle strajku w przemyśle, trwającego od kilku tygodni. Powiatowe władze zarzu-

cili marszałkowi miejskiemu, że dopomaga łamistrajkom. Z drugiej strony policja w Pittsburgu oskarżała szeryfa o sympatyzowanie ze strajkierami.

Walka wytepiła niemal całą policję w powiecie i mieście. Dowódca gwardji narodowej dał rozkaz pułk. A. O. Bukholtz z Chattanooga wysłać 50 gwardzistów do Pittsburga. Nie ogłoszono tam stanu wojennego, lecz polecono gwardji narodowej zająć się utrzymaniem porządku.

Zagadkowe morderstwo.

Trup półwiartowanej kobiety.

(b) Paryż przeżywa niemal codziennie jakąś straszną tragedję. Onegdaj znaleziono na przedmieściach Paryża, w Saint-Denis, zwłoki półwiartowanej kobiety. Odkrycia do konala pewna gaiganiarka, która w czasie zwyczajnej swojej pracy natknęła się w pobliżu bulwaru Feliksa Faure, w rowie przydrożnym, na pokrwawione części ciała kobiecego. Zaalarmowana policja stwierdziła, że kobieta tą jest dziewczyna lekkich obyczajów, Gaby le Querrec, zwana „Zermena“ lub „Gaby“, która została uduszona a następnie pokrajana na pięć części. Głowa, ramiona i obie nogi leżały osobno. Zamordowana była

ubrana. Na miejscu zbrodni znaleziono torbę z listami, rzucającami pewne światło na motyw zbrodni. Gaby le Querrec mieszkała w hotelu i uczęszczała często do baru „Les Sports“. Żyła ona dotąd z młodym przestępcą, który odbywał właśnie karę więzienia. Na czas pobytu swego kochanka w więzieniu wzięła sobie drugiego kochanka. Jak podejrzewają, jest to zemsta pierwszego kochanka, który namówił swoich przyjaciół do zabicia Gaby. Drugi kochanek, który został aresztowany, zaprzecza absolutnie możliwości zemsty ze strony pierwszego kochanka i podejrzewa o zabójstwo cudzoziemców, miesz-

kających w barakach w pobliżu bulwaru Feliksa Faure. Policja przeszukała wszystkie okolice bulwaru w poszukiwaniu morderców. Jak dotychczas stwierdzono, Gaby została zwabiona do małego odosobnionego domku i podstępnie zaduszona, a następnie pokrajana nożem. Na ciele zamordowanej znaleziono liczne ślady gwałtu i zażartej walki. W ostatniej chwili policja znalazła ślady krwi w jednym z domów w pobliżu bulwaru Feliksa Faure'a. Pasma krwi prowadzi przez bramę, podwórce i kurytarze aż na drugie piętro. Mieszkańcy tego domu nie wiedzą jednak nic o mordercach. Policja szuka dalej.

PRZEZ MÓJ MONOKL.

Ballada

(rzecz dla jednych wesoła, dla drugich smutna).

Ważka, czyściutka uliczka, tak jak malował je Russo, zdala od huku śródmieść, po których tańczy bies dni. Chude, spiczaste domki jak widma białych brzoś są, wpatrzone w zamyśleniu w wąziutki strumyk jezdn.

W oknach o wargach z geranji, na których nśnitech zanikli, spróchniały zęb wazonu, co go na wiosnę siłunki,

Z okna na piętrze wietrzą zawsze ten sam dywanik, który wywiesza pani w czarnej niemodnej sukni.

Pstry, esowiały kanarek, z gestwiny czterech grzęd aż, ćwierka o smutku mieszkań — szuflad gdzie spi i je się.

Roniając codzienne płatki, wędnie odkwitły kalendur, w ciasnej doniczce pokoju, gdzie cały rok jest jesień...

Raz, to się stało wieczorem... (reszta już szeptem domów)... ciszę rozbił pukot, suchy, jak mocny policzek;

szary, zblakany samochód wjechał w ten szpaler domów, szamocąc się, wplątany w sieć pegmatowanych uliczek.

Długo wśród ścian terkotał, klując benzyną w kółka je. Nie mógł zawrócić w miejscu — parsknął kłębami przez to.

Kiedy wyfrnął na przestwór, zwiędły w doniczkach geranjo i wystraszony kanarek nazawsze śpiewał przestął.

A kiedy noc zapadła i słońce zaszło za parkiem, wzeszedł olbrzymi księżyc, ostry, dziwaczny prostokąt, wzięwszy pod pachę doniczki i żółta klatkę z kanarkiem, uliczka poszła w ciemność, gdzieś, niewiedomo dokąd...

I, gdy, z szynkowni „pod Sowa“ wracając później, niż codzien, stary lutarnik miał domów pustkę w tem miejscu zastał, — z krzykiem się rzucił w ulicę pstre od pojazdów i odzien, lecz jego krzyk utonął w olbrzymim koście la von Tanten.

Złodziejka ze Zniesienia.

(K. D.) Przed Senatem III. stanęła wczoraj Stanisława Zniesieńska, lat 25, licealca dziewczyna, karana już dwukrotnie pięcioletnim ciężkim więzieniem za kradzież. Wczoraj, odpowiada znów za kradzież

popelniona w dniu 21-go października ub. roku na szkodę swego chlebobdawcy. Hermana Modlingera, guzie służyła jako bona, zabierając mu portfel z gotówką 1200 zł., oraz biżuterję, wartości 1500 zł. Prócz tego, owego wieczoru okradła lokatorkę tegoż domu Lole Gelber, zabierając jej kosztowności, wartości 1750 dolarów.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie wymierzył jej karę 2 i pół letniego ciężkiego więzienia.

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa, 25. stycznia. (Pat) We środę dnia 25. bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Bartla posiedzenie Rady ministrów, na którym uchwalono między innymi:

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierający przepisy budowlane i przepisy o zabudowaniu osiedli. Projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia bałtyckiej konwencji geodezyjnej. Projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia traktatu przyjaźni między Rzeczypospolitą Polską a królestwem Afganistanu.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 12. czerwca 1924 o zakresie działania ministerstwa kolei żelaznych i organizacji Urzędów kolejowych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie i uzupełnieniu przepisów, dotyczących ustroju najwyższego Trybunału administracyjnego oraz stosunku służbowego sędziów tegoż Trybunału i projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu komisji ankietowej dla badania warunków i kosztów produkcji. Rozwiązanie to ma nastąpić 10. lutego br. Wreszcie Rada Ministrów na wniosek ministra skarbu uchwaliła wyasygnować 350.000 zł. na budowę nowego gmachu Sejmu.

PROF. ZAKRZEWSKI OTRZYMAŁ NAGRODĘ.

Warszawa, 25. stycznia. (AW) Komitet Kasy im. Mianowskiego przyznał im. i nagrodę im. prof. Pawińskiego z funduszu Rótwańka i Wawelberga prof. Uniwersytetu Lwowskiego dr. Stanisławowi Zakrzewskiemu za dzieło pt.: „Bolesław Chrobry Wielki”.

KURS DLA KONTROLERÓW SANITARNYCH.

Warszawa, 25 stycznia. (Pat.) Dnia 25 lutego br. upływa ostateczny termin zgłaszania kandydatów na 4-miesięczny kurs dla kontrolerów sanitarnych, który rozpocznie się w Państwowej Szkole Higieny dnia 1 marca br. Na pozostałą ilość miejsc zgłoszenia przyjmuje sekretariat Państw. Szkoły Higieny, Warszawa, Chocimska 24. Kandydaci na kurs winni posiadać świadectwo ukończenia 4 klas gimnazjalnych, lub 7 oddziałów szkoły powszechnej. Pierwszeństwo będą miały osoby pracujące w urzędach sanitarnych, rządowych lub samorządowych na stanowiskach dozorców lub kontrolerów sanitarnych dezynfektorów, oraz kontrolerów targowych.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI LENINA.

Moskwa, 25 stycznia. (AW.) Bucharin wygłosił z okazji czwartej rocznicy śmierci Lenina przemówienie, w którym podkreślił, że państwa kapitalistyczne utwierdzą w dalszym ciągu nienawiść do Rosji sowieckiej mimo chwilowego złagodzenia walki prowadzonej przez proletariacki rząd sowiecki z imperialistycznym kapitałem.

Badanie zgłoszonych list.

Protest P. P. S. — Sprawa unieważnienia list komunistycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, zwołane dla rozpatrzenia zgłoszonych list państwowych od nr. 12 do 35.

Posiedzenie wczorajsze odbyło się pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego dra Cara. Przechodziło na nim parokrotnie do scysji na temat nazw zgłoszonych list. Między innymi przedstawiciel P. P. S. domagał się aby lista nr. 13, zgłoszona przez Jedność Robotniczo-Chłopską, otrzymała inną nazwę, bardziej określona, gdyż obecna dezorientuje wyborców, a następnie, aby na liście nr. 16 skreślić nazwę PPS-lewica jako niezgodna z istotnym stanem rzeczy, gdyż w P. P. S. nie było żadnego rozłamu i nazwa ta użyta została w celach spekulacji politycznej. Za

dania powyższe odrzucono 6 głosami przeciw dwóm.

Następnie zajmowana się wnioskiem generalnego komisarza wyborczego dra Cara w sprawie unieważnienia list komunistycznych nr. 13 i 16, a to ze względu na umieszczone na nich fałszywe podpisy. Pełniwał jednak nie wszystkie te podpisy zostały zbadane co do ich autentyczności, postanowiono decyzję w powyższej sprawie odroczyć aż do ostatecznego jej wyjaśnienia.

Ponadto na wczorajszym posiedzeniu zatwierdzono listy nr. 17, 18 i 25, a co do listy nr. 33 podniesiono pewne zarzuty. — Innych list nie rozpatrywano. Nastąpi to na następnym posiedzeniu.

„Niech żyje Polska królewska!”

Demonstracje w czasie wiecu Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W dniu wczorajszym odbyła się w sali Muzeum Przemysłowego w Warszawie konferencja Związku Ludowo-Narodowego o charakterze przedwyborczym. Przemawiał na niej b. poseł Antoni Marylski na temat „Obóz Narodowy a idea monarchistyczna”. Na konferencję przybyli także w dość znacznej liczbie monarchiści, którzy w czasie przemówienia p. Marylskiego urządzali demonstracje, wnosząc okrzyki:

„Niech żyje król!”

W pewnym momencie wypuścili oni dwa gołębie z szarfami, na których widniały napisy:

„Niech żyje Polska królewska! Niech żyje li-tka!” Gdy ostrzeżenia i napomnienia przedstawicieli władzy nie odnosiły skutku i demonstracje nie ustawały, komisarz policji rozwiązał zebranie i wezwał uczestników do opuszczenia sali. Nastąpiło to wśród okrzyków: „Niech żyje Roman Dmowski! Niech żyje lista Komitetu Narodowego!” Przy tej sposobności zatrzymano kilka osób i spisano z nimi protokół. Jest to już trzecie zebranie przedwyborcze Z. L. N., rozwiązane przez władze.

Postulaty najbardziej upośledzonych.

Uchwały zjazdu niższych funkcjonariuszy państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dwudniowy zjazd niższych funkcjonariuszy państwowych w Warszawie uchwalił szereg postulatów i żądań. Ważniejsze z nich są następujące:

Ustalenie minimum egzystencji od najniższej grupy płac i dostosowanie płac stosownie do wyższych grup uposażeniowych i stanowiska służbowego.

Traktowanie niższych funkcjonariuszy państwowych wedle zasad ustawy o państwie w służbie cywilnej, t. j. po dwóch latach służby prowizorycznej z zaliczeniem służby kontraktowej stałej.

Ustawowe unormowanie praw emerytalnych przy zaliczeniu lat służby w państwach

zaborezych, jak również służby wojskowej, oraz pracy kontraktowej i zawodowej.

Przyznanie zaopatrzenia emerytalnego wdowom i sierotom po niższych funkcjonariuszach państwowych.

Ubezpieczenie emerytalne pracowników kontraktowych z zaliczeniem odbytych w tym charakterze lat pracy.

Przywrócenie praw do zaopatrzenia pracownikom, zajętym w zakładach wojskowych. Wreszcie zjazd uchwalił domagać się przyznania niższemu funkcjonariuszom państwowym przedstawicielstwa w ciałach ustawodawczych.

Aresztowanie za nadużycia

byłego dygnitarza ministerjalnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Jak donieśliśmy wczoraj, w gmachu Prezydium Rady Ministrów, gdzie urzęduje nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami, aresztowany został naczelny dyrektor Banku Budowlanego, dr. Ludosław Wyszatkecki, który poprzednio był dyrektorem departamentu w Ministerstwie Skarbu. Bezpośrednio po tym aresztowaniu nastąpiło drugie w związku z tą samą sprawą. Mianowicie

aresztowano inżyniera Kazimierza Rechowicza,

byłego naczelnika wydziału w Ministerstwie Robót Publicznych, a ostatnio urzęd-

nika Banku Budowlanego. Obaj aresztowani zostali osadzeni w więzieniu śledczym na Pawiaku. Pozostają oni pod zarzutem

użytkowania funduszy państwowych na cele osobiste w drodze wyzyskiwania gwarancji państwowej dla prywatnych imprez budowlanych.

Idzie między innymi o głośną w swoim czasie afere budowy wielkiego hotelu „Helwecja” w Warszawie. Aresztowanym grozi kara więzienia od czterech do ośmiu lat.

Za zbrodniczą akcję przeciw państwu

aresztowano b. posłów Szpieła i Dubrownika.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Wczoraj aresztowano w Świecianach byłego posła Niezależnej Partji Chłopskiej, Antoniego Szpieła. Aresztowanie nastąpiło na podstawie wyniku śledztwa, przeprowadzonego przeciwko Szpielowi z powodu zbrodniczego kontaktu z komunistami w Mińsku. Aresztowanego osadzono w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie.

Jednocześnie, z polecenia prokuratora, aresztowano w Lidzie byłego posła ze Stronnictwa Chłopskiego, Adolfa Dubrownika. Jest on oskarżony o przestępstwo, jakiego się dopuścił podczas przemówienia na wiecu publicznym w 1926 r.

Katastrofalne huragany.

Orkan zawałił szkołę, w której odbywała się nauka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Z Nowego Jorku donoszą o niebywałych huraganach w Ameryce. Jeden z takich huraganów przeciągnął nad Nowym Jorkiem i okolica dając w stronę oceanu Spokojnego. W porcie uszkodzonych zostało wiele okrętów, morze podniosło się do nienotowanej nigdy datą wysokości. W samym mieście wyrządził huragan liczne szkody. Wysokość strat nie jest jeszcze ustalona, jednakowoż jest bardzo znaczna.

Nad rzeką Hudson zalane zostały linje kolei miejskich. Nad częścią stanu Tennessee wskutek straszliwego orkanu w jednej z miejscowości

runął budynek szkolny,

w którym odbywała się właśnie nauka. — Sześcioro dzieci zginęło pod gruzami, 20 jest ciężko rannych.

W pobliżu Nowego Jorku zawałił się na dachu 11 piętrowego gmachu zbiornik benzyny, który, spadając, przebił 4 kondygnacje. — Skutkiem tego wypadku miało zginąć sporo osób.

Lotnik Chamberlain, który w tym czasie odbywał lot dla zdobycia rekordu pod względem czasu, zmuszony był wylądować. Aparat uległ uszkodzeniu, sam lotnik jednak wyszedł cało.

Wyjazd delegatów polskich do Moskwy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Wczoraj wyjechali z Warszawy do Moskwy, jako delegaci rządu polskiego, dyrektor M. Sokołowski i naczelnik Tadeusz Helćwko. Wyjazd ich pozostaje w związku ze sprawą prowizorycznego traktatu handlowego polsko-rosyjskiego, który byłby wstępem do zawarcia następnie traktatu normalnego. Delegaci polscy mają zabawić w Moskwie przez tydzień.

MORDERCA POWIESIŁ SIĘ.

Warszawa. 25. stycznia. (AW) Dziś rano powiesił się w swej celi groźny bandyta Mroczkowski, ujęty przed kilku dniami przez policję, sprawca zamordowania rodziny Hojmańców, przy ul. Grzybowskiej. Jak wiadomo drugi sprawca tego morderstwa 20-letni Broniewski zastrzelił się w chwili aresztowania go przez policję w jego własnym mieszkaniu.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 26 stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie żądano za dolary efektywne zł. 8:87 i pół.

Pielgrzymka Polek z Ameryki.

Związek Polek w Ameryce, liczący przeszło 50.000 członkiń, wielce zasłużony ofiarnością dla Ojczyzny w czasie wielkiej wojny, urządza w czerwcu b. r. pielgrzymkę do Polski, którą rozpocznie złożeniem hołdu Najświętszej Pannie na Jasnej Górze. W liście do „Zjednoczenia“ polskich chrześc. Towarzystw Kobięcych we Lwowie piszą nasze rodaczki z Chicago:

„Nie bez wzruszenia — my tułaczki — myślimy o tej uroczystej chwili, kiedy niejedna z nas może po raz pierwszy stanąć na gruncie odrodzonej Matki naszej Polski, dla której nie wahałybyśmy się przelać ostatniej kropli krwi, płynącej w naszych żyłach. Ponad wszelki wyraz pragniemy zacieśnienia węzłów i nici, łączących nas z krajem i ze wszystkimi Stowarzyszeniami Polek.“

W ślad za tym listem przybyła tu, zatrzymawszy się w Warszawie i Krakowie, zasłużona Prezesa Związku, p. Emilia Napieralska, by przygotować drogi do tej wielkiej, bo około 500 osób liczącej wycieczki i porozumieć się z nami w celu powołania do życia Komitetu przyjęcia jej w naszym grodzie. — W Warszawie i Krakowie powstały już takie Komitety z udziałem najwybitniejszych osób, pod protektoratem Ks. Kardynała Kakowskiego i Ks. Arcybiskupa Sapiehy. P. Napieralska gorąco prosiła, by nasze Rodaczki, tak skierowane do Polski, przez serca polskie przyjęte zostały.

Nie mogąc się sama dłużej zatrzymać, poruciła Stowarzyszeniom kobiecym obowiązek zwołania zebrania obywatelskiego, z którego wyłonienie się ma Komitet przyjęcia tych drogiej gości.

Podając to do publicznej wiadomości, gorąco prosimy wszystkich Rodaków, by stawić się racyli, gdy bliższe szczegóły ogłosimy i zaproszenia rozeszlemy. Niech nie brakuje nikt z przedstawicieli najszerszych sfer, nikt, komu nasze uchożstwo i te, jak same piszą, „Tułaczki“, są drogic:

Zjednoczenie pol. chrz. Towarz. Kobięcych.

Uprzejmy bandyta

prosi o „łaskawe“ wydanie pieniędzy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Ze i bandyci umieją być bardzo eleganckimi, dowodzi następujący wypadek, który zdarzył się wczoraj w Łodzi.

Do właścicielki sklepu aptecznego Marji Czertak, gdy zajęta była wieczorem obliczaniem kasy, zapukał od tylnych drzwi młody, elegancko wyglądający, 25-letni mężczyzna i pozdrowiłszy ją uprzejmie, poprosił o proszek przeciw bolowi głowy. W chwili, gdy właścicielka podniosła się, aby obsłużyć gościa, ten odezwał się do niej słodkim głosem: „Zechciej mi pani oddać te pieniądze“.

A gdy właścicielka uczyniła ruch protestu, elegant skierował ku niej rewolwer i jeszcze słodszy głosem niż przedtem poprosił o wydanie mu leżących na ladzie pieniędzy. Było

tego niewiele, bo zaledwie 18 złotych. Elegancki bandyta nie pogardził jednak i tą zdobyczą. Otrzymałszy pieniądze, schował je spokojnie do kieszeni, poczem rzekł: „A teraz proszę o proszek przeciw bolowi głowy“. Oczywiście żądaniu jego stało się zadość. Wtedy wyjął on z kieszeni 20 groszy i zapłaciwszy nimi za proszek, skierował się ku wyjściu z nadzwyczaj wytwornym ukłonem i ze słowami „dowidzenia“.

Właścicielka, przyszedłszy po tem zajęciu do siebie, zaalarmowała domowników, którzy dali znać posterunkowemu, lecz tymczasem po uprzejmym bandycie wszelki ślad już zaginał.

Wykrycie sprawców kradzieży

w poselstwie brazylijskiem w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W swoim czasie popełniono w poselstwie brazylijskiem w Warszawie kradzież. Sprawcy zabrali wtedy liczne kosztowności i zabytkowe przedmioty. Usiłowania policji, aby wykryć sprawców kradzieży, przez dłuższy czas nie dawały żadnego wyniku. Aż dopiero teraz policja podczas rewizji u jednego z paserów znalazła drogi kamień dużych rozmiarów. Na

podstawie uzyskanych informacji aresztowano niejakiego Sobocińskiego, który przyznał się do kradzieży w poselstwie brazylijskiem i wydał swoich współników. Sobociński oświadczył, że po dokonaniu kradzieży on i jego współnicy ukryli większą część kosztowności na dnie Wisły. Władze policyjne zarządziły w tym kierunku poszukiwania.

Telegrafisci „Reichswehry“ pod kluczem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (j) Dzienniki berlińskie donoszą, że w miejscowości Stiesse aresztowano pięciu telegrafistów batalionu „Reichswehry“ pod zarzutem utrzymywania łącz-

ności z zagranicznymi źródłami informacji za pomocą wojskowych racyj radiowych, a przy posługiwaniu się specjalnym kluczem porozumiewawczym. Z tego samego powodu aresztowano także szereg telegrafistów w oddziałach wojskowych, stacjonowanych na północ od Remu.

Tajemnica lekarska

Ustawa. — Poczucie ludzkości. — Odpowiedzialność lekarza. — Ochrona publiczna.

(?) Przed kilku dniami wydarzył się w Wiedniu wypadek, iż profesor uniwersytecki i lekarz w jednej osobie oskarżony został przez pewną młodą damę, że matce jej zdradził tajemnicę jej dyskretnej choroby. — Sąd lekarza tego uwolnił, wychodząc z założenia, że poczyniwszy matce uwagi o chorobie córki, nie zdradził tajemnicy zawodowej, bo córka przed matką żadnych tajemnic takich mieć nie powinna.

Sprawa ta porusza ważną kwestję, która troską jest lekarzy i publiczności: kwestję lekarskiej tajemnicy zawodowej.

Ów paragraf ustawy, wiążący lekarza, jest jak miecz obosieczny. Zdradzi lekarz tajemnicę, naraża się na karę — nie zdradzi, może spowodować niejedno nieszczęście w rodzinie.

To też proszę sobie wyobrazić, jak ciężkim jest położenie lekarza, jeśli zataić musi dyskretną chorobę narzeczonego wobec narzeczonej, męża wobec żony, służącej wobec jej pracodawców, albo gruźliczą chorobę nauczyciela wobec jego dyrektora.

W tych wypadkach obowiązkiem lekarza jest skłonić chorego, by sam wyznał swemu otoczeniu prawdę, albo piętami oświadczył, że porusza tę misję swemu lekarzowi.

Chory nie wyznaje prawdy, nie pozwala też lekarzowi, by to uczynił wobec jego otoczenia i straszną chorobą zarażony osobnik dalej roznesi chorobę.

W sferach lekarskich po dziś dzień opowiadają o tragicznym wypadku, którego bohaterem był uczeń i przyjaciel sławnego profesora Teodora Billrotha. Otóż ten doktor Gersuni był domowym lekarzem rodziny S. Panna S. zaręczyła się z panem W., który był w leczeniu u dr. Gersuniego.

Lekarz stwierdził u pana W. chorobę weneryczną. Gdy p. W. mimo kilkakrotnych napomnień, by wyznał prawdę ojcu narzeczonej, nie uczynił tego, dr. Gersuni udał się do pana S., powiedział mu o chorobie pana W., potem wrócił do domu i zastrzelił się.

Obecnie, kiedy rządy wydały zlecenie, by walczyć na wszystkie fronty z chorobami wenerycznymi, sądy inaczej już zapatrują się na sprawę zachowania „tajemnicy zawodowej“ u lekarzy. Lekarz domowy nie potrzebuje się już obawiać sądów, gdy w wypadkach, mogących zagrozić dobru publicznemu, zdradza tajemnicę.

Wypadek o którym wspomnieliśmy na początku, jest może nie tyle klasyczny, lecz służyć może za punkt wyjścia.

Jak zdradzić mógł lekarz wypadek córki przed matką, tembardziej ostrzedz powinien narzeczoną, żonę, pracodawców.

Ustawa ustawa, a poczucie ludzkości przecie wyżej stoi i z pewnością zwyczaję ustawę, która prędzej lub później musi być zniesioną właśnie dla dobra publicznego.

śmierci. Obdukcja zwłok wykaże dopiero, jakiego rodzaju trucizny zażyli.

Kochanka Kriegla poehodzi z bogatego domu, jest córką ogólnie szanowanego obywatela miejscowego i miała opinię skromnej, dobrze wychowanej dziewczyny.

Można więc sobie wyobrazić, jak zawrzało wśród znajomych, gdy dowiedziano się, w jakiej sytuacji znalazł ją w mieszkaniu Kriegla.

Kriegl był kawalerem, liczył lat 35 i uchodził za człowieka zrównoważonego i bardzo solidnego.

Charleston tańcem tybetańskich świątyni.

Angielski podróżnik, który ostatnio, przez długi czas przebywał w Tybecie, dokonał tam niepospolitego odkrycia, o którym donosi w jednym z pism angielskich.

Asystując przy nabożeństwie w jednej z niedostępnych naogół świątyni pewnej sekty tamtejszej, nagle — opowiada — aż zdrewniał w obrzyniecie zdumienia. — Oto ujrzał, jak, po nskuteczności religijnej ofiary, lamowie rozpoczęli taniec, który nie był niczem innym, jak doskonale nam znanym — charlestonem. Akompanjowała muzyka, znowa nie będąca niczem innym, jak znanym nam, tylko nieco zmodyfikowanym — jazz-bandem.

Angielski podróżnik zasięgnął bliższych informacji i dowiedział się, że ów taniec i owa muzyka to od wieków praktykowane i rytuałem wskazane uzupełnienie religijnych obrzędów owej tybetańskiej sekty. Nie znaczy to oczywiście, by nasz charleston i nasz jazz-band zostały zaczerpnięte z Tybetu — wzięliśmy je bowiem od afrykańskich murzynów. Lecz bodaj jeszcze dawniej tańczono to w zapadłych krainach starej buddyjskiej Azji. Różnica tylko ta, że charleston i jazz tybetański odznaczają się dziwaczną oczywistością i fantazyjnością, lecz niewątpliwą elastycznością. Murzyńskie ich odpowiedniki odznaczają się natomiast głupią wulgarnością.

Angielski podróżnik, który widział w Tybecie piękny charleston i piękny jazz, zanotował sobie ich specyficzne cechy i pragnie je kolportować wśród amerykańskiego i europejskiego świata prowadzących mody tańczonej. Wątpić jednak należy, czy starania jego będą owocne. Tańczący świat t. zw. cywilizowanych kontynentów po obu stronach Atlantyku z pewnością bliższy jest duchem murzyńskim ludożercom, hasającym nokoło ognisk po swych biesiadach, niż buddyjskim lamom, święcącym religijne misterja.

Z miasta.

Ostatnie wiadomości.

(d) **WIELKA KRADZIEŻ.** Nieznani sprawcy przy pomocy wytrychów dostali się do mieszkania Maurycego Leitera przy ul. Gliniańskiej 18. Zabrali oni stamtąd 70 srebrnych nożów do tortów, 66 srebrnych łyżeczek, oraz wiele bielizny męskiej i damskiej, wyrządzając szkodę na kilka tysięcy złotych.

(d) **NIEZYWY NGWOBODEK.** Wczesnym rankiem na jednej z ławek w ogrodzie im. Kościuszki zauważyli przechodnie jakiś pakunek. Po rozwinięciu szmaty, znaleziono w nim ciepłe jeszcze zwłoki noworodka płci męskiej. O tym wypadku zawiadomiono policję, która ustaliła, że kobieta nieznanego nazwiska na tej ławce powiła dziecię, które następnie zawinięte w szmatę pozostawiła na miejscu. Ślady wskazywały, że kobieta ta udała się w kierunku placu św. Jura. Policja czyni starania, aby ją odszukać. Na miejscu zjawił się lekarz miejski, dr. Wernicki. Po stwierdzeniu, że trup dziecka jest świeży, polecił zwłoki odstawić do Zakładu medycyny sądowej celem stwierdzenia, z jakiej przyczyny dziecko to przestało żyć.

(d) **WŁAMANIE.** Jakiś złodziej włamał się do mieszkania Kazimierza Małeckiego przy ul. Listopada 44. Zabral on stamtąd świecę z kangurów, mającą kolnierz bobrowy, a wierzeh jasno-brazowy.

(d) **OBLAWA NOCNA.** Tej nocy pierwszy komisarjat policyjny przeprowadził obławę w egielni Nachta przy ul. Snopkowskiej. Funkcjonariusze policyjni zastali tam na ncelegu kilkanaście bezdomnych osób, z pośród których zostali aresztowani: Piotr Warnicki, karany za kradzież, Genowefa Mroczkowska, Marjan Lewicki, robotnik, 22-letnia Józefa Oleksów, Agnieszka Stefmaszek, Zofia Koltun, Katarzyna Sejna, 18-letni Jan Prima, Marjan Kalder, Józef Par i Marjan Pilarczyk. Aresztowano ich pod zarzutem włóczegostwa.

Oryginalna propaganda handlowa.

Rząd rzeczypospolitej Cora-Rica wypuścił przed pięćmi laty całą serję marek pocztowych z napisem, głoszącym, że kraj ten posiada najlepszą w świecie kawę. Po dłuższym namyśle doszły władze Brazylii do przekonania, że jest to najlepszy sposób reklamowania swoich rodzimych produktów i wstępując w ślady niebezpiecznego konkurenta, — umieszczają na nowych markach ogłoszenie, że to Brazylija jest ojczyzną najlepszej kawy. Jeśli jeszcze i teraz i Ceylon i Jawa i Arabia i cały szereg innych krajów poczną twierdzić na markach pocztowych, że ich kawy są najlepsze, to biedny konsument już zupełnie straci zaufanie i orientację.

Zagadkowe samobójstwo.

(?) Z Gracu donoszą pod datą 25. bm. W niedzielę, 22. bm. wydarzył się w naszym mieście wypadek, który wywołał tutaj ogromne wrażenie. Ceniony i szanowany ogólnie kupiec Kriegl popełnił samobójstwo razem z kochanką swoją, o której istnieniu nikt z najbliższego nawet otoczenia pojęcia nie miał do tej pory.

Kiedy w niedzielę rano do drzwi mieszkania zapukała usługująca i nikt na jej dzwonienie nie odpowiadał, zajrzała przez okienko na ganku, co się tam dzieje. Zobaczywszy światło w łazience i zamienokojona, przeczuwając jakieś nieszczęście, wezwała policję.

Przybyło dwu agentów, utworzono drzwi przemocą i ajenci weszli do łazienki. Zastano tutaj kupca Kriegla i dwudziestoletnią kobietę. Oboje byli bez ubrania i już nie żyli. Pozywołany lekarz stwierdził śmierć, która musiała nastąpić nad ranem. Nie było to zatrucie gazem, bo kurki gazowe zastano zamknięte. Przypuszczalnie Kriegl i kochanka jego zażyli jakąś truciznę. W łazience ani w mieszkaniu nie takiego nie znalazłono, co dawałoby jakieś wyjaśnienie tej zagadkowej

CZYTAJ CIE „WIEK NOWY“.

Kronika bieżąca.

27 STYCZNI	PIĄTEK rz. kat.: Jana Chrystof. gr. k.: SS. Ocieł w Syn.
----------------------	---

Temperatura w dniu 26. stycznia o godzinie 3-mej rano: 0°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek 26. bm. „Straszny Dwór“ premiera.

Piątek 27. bm. „Donna Oretta“.

Sobota 28. bm. o 3.30 pop. „Wesele“ — przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe

Sobota 28. bm. „Paganini“ — 25-te przedstawienie.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Czwartek 26 bm. „Adieu Mimi“ (50 proc. zniżka).

Piątek 27 bm. „Niech mnie djabli...“

Sobota 28. bm. „Tokująca bogini“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek 26. i piątek 27 „Najszczęśliwszy z ludzi“ z Antonim Fertnerem.

KINOTEATRY:

APOLLO: Miłostki.

AVENUE: Tajemnicza podwiazka.

CHIMERA: Dzielny wojak Szczapa na francie.

CASINO: Gdzie ulica się kończy...

FATAMORGANA: Targowisko życia.

KRAZYNA: Jak powstaje człowiek?

KOPERNIK: Mogiła Nieznanego Żołnierza.

LEW: Mogiła Nieznanego Żołnierza.

LUNA: Pat i Patachon jako zięciowie w opałach.

MARYSIENKA: Charlie Chaplin jako bokser.

PALACE: Kochanka torreadora.

PASAZ: Władca zwierząt.

ŚWIATOWID: Eddie Polo.

UCIECHA: Trzej muszkieterowie.

PROGRAM KASYNA I KOLA LIT.-ART. na bieżący tydzień: We czwartek 26 bm.: wykład St Machniewicza pt. Kino a teatr. Podobieństwa — różnice — eryzm — antagonizm — rozwój i przyszłość. Wykład ilustrują liczne przeźrocza. Początek punktualnie o g. 20. Po rozpoczęciu wykładu sala zamknięta.

Obiady z 3 dań po 1 zł. 50 gr.

poleca restauracja pod „Ziłą Gruszką“ ul. Krakowska 1. 7. JAN HEIDINGER. 12392

TEATR WIELKI występuje dziś z nową inscenizacją jednej z najwspanialszych oper narodowych „Straszny Dwór“ Stanisława Moniuszki. W reprezentacji artystyczno-wokalnej uczestniczą pp. Okońska, Popowiczówna, Green-Skazowa, Peter, Zathay, Krugłowski, Tarnawski i Kurzhart. Reżyserja St. Tarnawskiego. Kierownictwo muzyczne dyr. Bojanowskiego. Oprawa dekoracyjna Z. Bańka i Różańskiego.

W piątek 27. bm. staraniem Komitetu przedstawień popularnych, wystawiona będzie — po najniższych cenach — świetna komedia renesansowa Giovacchina Forzano: „Donna Oretta“ z p. Mazarekówna, która z niezwykłym wdziękiem odławia postać tytułową tej wielce interesującej sztuki.

TEATR NOWOŚCI Dziś obowiązują 50 proc. zniżki na przedstawienie wybornej operetki R. Penatzky'ego „Adieu Mimi“ z doskonałą Korabianką w partji tytułowej. Jutro w dalszym ciągu fantastyczna operetka Reichweina „Niech mnie djabli...“

JESZCZE JEDNO PRZEDSTAWIENIE „WESELA“ WYSPIAŃSKIEGO. Wobec nadzwyczajnego powodzenia sobotnich przedstawień „Wesela“, Teatr Wielki daje jeszcze w sobotę, 28. bm. popołudniu wspaniałe to arcydzieło dramatyczne dla młodzieży szkolnej — po cenach najniższych.

ŚWIETNY KOMIK scen warszawskich, Antoni Fertner, kończy wkrótce swą gościnę we Lwowie. Rola Rajkiewicza, aptekarza z Konina w komedji St. Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi“ należy do najlepszych ról nieporównanego artysty, jest prawdziwym majstersztykiem gry aktorskiej. Kto go nie widział jeszcze w tej kreacji, powinien pospieszyć do Teatru Małego, gdyż z powodu wyjazdu znakomitego gościa „Najszczęśliwszy z ludzi“ zejdzie wkrótce z repertuaru tego teatru.

Krem do zębów „TLEN“

będąc antyseptycznym, jest najlepszym środkiem przeciwko pauciu się zębów.

„SMOK SIARCZYSTY“. Na uczczenie 65-letniej rocznicy Powstania styczniowego odegra scena Gwiazdy w niedzielę 29 bm, utwór dramatyczny Kornela Ujejskiego pt. „Smok Sarczysty“ (3 akt) Uroczyste to przedstawienie, którem cześć Gwiazda również 30-letnie skonu Korn. Ujejskiego, twórca „Choralu“, wielkiego przyjaciela oraz członka honorowego Stow. Gwiazda, rozpocznie orkiestra symfoniczna Stow., odegranem Poloneza Leona Falla: „Wiarusy“, przyczem wygłosi krótkie przemówienie okolicznościowe dyr. Wojciech Smolicki. Początek o g. 19 punktualnie. Koniec o g. 22:15. Bilety wcześniej: Cukiernia Półajna, ul. Łyczakowska 11.

WIECZÓR REPREZENTACYJNY w Sokle II. W dzielnicy gródeckiej budzi wielkie zainteresowanie Wieczór reprezentacyjny Sokoła II, który odbędzie się w dniu 1 lutego w salach Tow. przy ul. Kętrzyńskiego 32. Pięknie udekorowana sala, doborowa orkiestra oraz powszechne uznanie, jakim cieszą się przedświadczenia Sokoła II, dają rekoimę, że zamierzony Wieczór reprezentacyjny będzie należał do najładniejszych w tym karnawale. Zaproszenia wydaje sekretariat Tow. codziennie w godzinach wieczornych.

ZARZĄD POWSZECHNYCH WYKŁADÓW UNIW. I POLITECHN. donosi o nowej serii wykładów. Wykłady prowadzi będzie Profesor Uniwersytetu Dr. Stanisław Zakrzewski pt. „Wątki o konstytucję Stanów Zjednoczonych w przeszłości“ w czterech wykładach, które odbędą się: 1-szy w czwartek dnia 26. bm., 2-gi w piątek 27. bm., 3-ci we wtorek 31. bm., 4-ty zaś w środę 1. lutego. Wykłady odbywać się będą w sali Kopernika, Gmach Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1. I. p. o godz. 19-tej (7-mej).

KOMITET URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH Centrali Telegrafu i Telefonów urzędniczych w salach Kasyina Oficerskiego wieczór taneczny w czwartek, dnia 2. lutego br. Orkiestra jazzowa pełnego zespołu p. Kurdaka i doborowo zaopatrzonej a tani buiet dają pełną rękomię weselnej i miłego spędzenia Nocy Karnawałowej. Zaproszenia wydaje się w kasie telegrafu u. p. Lwów 1 — ul. Słowackiego, parter.

W STACJI OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECIEM przy ul. Chorażczyzny 22 odbędzie się dnia 26 bm. o g. 17:30 pogadanka dr. Piłewskiej na temat: O tzw. konwulsjach. Wstęp wolny. Goście mile wdział.

STARANIEM KOMISJI ODCZYTOWEJ Czytelni Akad. odbędzie się w piątek 27 bm. o g. 19 przy ul. Łozińskiego 7 odczyt prof. St. Grabskiego „Zagadnienia przyszłości Polski“. Wstęp wolny.

EGZAMIN KWALIFIK. na nauczycieli szkół powszechnych rozpocznie się przed komisją egzaminacyjną we Lwowie częścią psemną dnia 8 marca. Podania należyce udokumentowane, za pośrednictwem przełożonej władzy wnosić do komisji egzaminacyjnej w szkole męskiej im. Staszica, ul. Skarbkowska, 45, do dnia 1 marca.

WIEC ZW. CHRZ. KONCESJONARJUSZY TYTONIOWYCH. Dnia 18 bm. odbył się tłumny wiec koncesjonariuszy tytoniowych w sali Kongregacji Bractwa kościelnego przy ul. Rutowskiego 13. Uchwalone na wiecu przez aklamację rezolucje brzmią następująco: a) Zniesienie prywatnych hurtowni tytoniowych jako zupełnie niepotrzebnie rujnujące Skarb Państwa; b) Zniesienie prowizji dla hurtownika na 1 proc. a podwyższenie dla drobnego odsprzedawcy na 10 proc.; c) Zniesienie domowej sprzedaży wyrobów tytoniowych w szynkach, kawiarniach i cukierniach; d) Zniesienie drobnej sprzedaży wyrobów tytoniowych przy hurtowniach, jako gniazd nielegalnego handlu tytoniem oraz wszelkiej korupcji; e) Zniesienie obowiązku przedkładania co 6 miesięcy świadectw lekarskich.

(o) **WIELKI PORANEK KINEMATOGRAFICZNY** urządzi w niedzielę 29 bm. III-ci Oddział Zw. Strzeleckiego w sali kina Pasaż. Na program złożą się: Wspaniały dramat japoński, ze znaną parą japońskich artystów Sessue Hayakawa i Tsuru Aoki, pod tyt.: Czarna Róża, oraz dwuaktowa komedia: Gdyby kobiety były strażakami. Oba filmy

pochodzą ze znanej u nas wypożyczalni filmów „Ufa“ przy ul. Słowackiego. Wstępy na poranek jak zwykle bardzo niskie. Dochód na cele oświatowe II-go Oddz. Zw. Strzeleckiego.

POSZUKIWANIE SPADKOBIERCÓW. Wedle zawadomienia gen. konsulatu Rz. P. w Chicago, zmarł w San Mateo (Kalifornia) 23 kwietnia 1925 Szymon Hendl, pozostawiając czysty spadek w kwocie 10429 dol. am. Spadkobiercy nieznani. Szymon Hendl urodził się we Lwowie 21 maja 1874. Spadkobierców wzywa się, by do dni 30-tu, wykazując dokumentami swe najbliższe pokrewieństwo ze zmarłym, zgłosili się w Sądzie powiatowym O VI, S. I, we Lwowie, ul. Sądowa 7.

BACZNOŚĆ CZELADNICZY! Chrz. Zw. czeladzi we Lwowie zaprasza wszystkich czeladników do zapisywania się w ich grono koleżeńskie Zw. ten zaliczony przed rok em liczy obecnie 65 członków, posiada swoją orkiestrę smyczkową, bibliotekę i scenę oraz przeprowadza w tych dniach kursa gimnazjalne i języków obcych. Zachęca się tych czeladników, którzy kochają pracę w Organizacji i są na zasadach czysto katolickich, do współpracy, zapewniając im opiekę ze strony Zw. oraz koleżeńskie domowe ognisko. Wszelkie informacje oraz wpisy na członków przyjmują sekretariat Zw. czeladzi codziennie od g. 19—21 w sali własnej przy ul. Chorażczyzny 22 II p.

(d) **CZYJ PIES LEGAWIEC?** Do Bazylego Jobczuła, z. m. w Fiekirowni na Persenkówce, przybłąkał się pies legawiec, żółtawej maści. Był on zapatrzony w skórzany kaganiec. Właściciel może go tam odebrać.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała Kazimere Karzan, zam. przy ul. Leona Sapiehy 89, za wywołanie zbiegowiska; Michała Solowaja z Lubienia Wielkiego i Izaka Kreisberga za włóczęgostwo; Włodzimiere Bernyk z Ławcznego, mającą zakazany pobyt we Lwowie; Michała Purskiego, liczącego 27 lat i Julię Blaszkiewicz, liczącą 25 lat, nie mających stałego miejsca zamieszkania, którzy nocowali w baszcie męskiej na Wałach Gubern.; oraz Annę Sysak i Fekę Karpiak, prestytutki, za waleśanie się po zakazanych ulicach.

BAL Tow. Walki z Gruźlicą odbędzie się 28 stycznia w Kasynie Ofic.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do dzisiejszego numeru dołączamy czek P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 140.954 prenumeraty za miesiąc luty 1928.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. O ile kwota należna za prenumeratę nie wpłynęła do nas do 10. lutego 1928, — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Z sali koncertowej.

(VASA PRIHODA).

Zawsze dotąd silnie dominujący w grze Vasy Prihody pierwiastek wirtuozowski ujawnił się wydatnie i w czasie jego ostatniego koncertu, który skupił na sali olbrzymie zastępy admiratorów jego talentu. Zyskuje wprawdzie strona techniczna pewien równoważnik w ujęciu utworów, niepozbawionem głębi, mimo wszystko jednak jest za mało silną nutą, by się dała zagubić, zatracić do tego stopnia, by słuchacz na nią nie zwracał uwagi. Być może iż sam dobór utworów wprowadzonych w program paraliżuje do pewnego stopnia to dążenie, w każdym jednak razie gra wirtuozu, jakim jest Vasa Prihoda, nie jest w stanie do tego stopnia zaabsorbować słuchacza, by nie zwracał uwagi

KINO „UCIECHA” wyświetla jeszcze tylko 4 dni najwięk. sens. epopeę „TRZEJ MUSZKIETEROWIE”

wielki dramat sensacyjny w 12 akt. według słynnej powieści Aleksandra Dumasa, w główn. roli genialni i niezrównani Douglas Fairbanka i Adolf Menjou. 12363

Polski męczennik nauki.

Zmarły bakterjolog Dr. Danysz padł ofiarą zakażenia.

Donosiliśmy już w „Wiek Nowym” o śmierci znakomitego polskiego bakterjologa, dra Jana Danysza, który zmarł onegdaj w Paryżu. O przyczynach tej śmierci podają gazety paryskie szczegóły, wskazujące na to, że padł on ofiarą zakażenia.

Dr. Danysz badał ostatnio mikroby znanej w południowej Afryce epidemii tropikalnej, usiłując zdobyć środek leczniczy, któryby zniszczył mógł bakterje tej choroby. Nieszczęśliwy wypadek zrzucił, że przy tych badaniach nastąpiła infekcja i dr. Danysz uległ chorobie, nad której zwalczaniem pracował.

Lekarze u jego łoża byli bezradni. Środek ratowniczy na tą chorobę był im nieznan.

Wielkie zasługi położył dr. Danysz przez wynalezienie środka na zniszczenie mikrobów, które niszczyły plony agrarjuszy w wielu okolicach Francji, południowej Rosji, Portugalji i Australji. Podczas wojny wynalazł też nowy sposób leczenia ran postrzałowych. Metoda jego znalazła szerokie zastosowanie w szpitalach wojskowych we Francji.

Nazwisko jego związane jest z kilku wynalazkami w dziedzinie lecznictwa bakterjologicznego.

Nowy wynalazek wojenny.

Bomby trujące przeciwko samolotom.

Duńczyk Arnold Christensen wynalazł szybkostrzelne działa przeciwlotnicze, wystrzelujące w powietrze trujące gazy skoncentrowane w okrągłych cylindrach stalowych.

Podczas prób, dokonanych na wyspie Lolland, granaty gazowe, pękające na znacznej

wysokości, wytworzyły lejącą trąbę w powietrzu.

Samolot, który znajdzie się w obrębie trąby trującego gazu, traci równowagę, a poza tem gaz zabija każdą żywą istotę.

i to chwilami specjalnie nawet na trudności techniczne wspaniale rozwiązywane, a oddał się tylko wchłanianiu pięknej muzyki, jaką ze swych skrzypiec artysta umie wyczarować. Nie świadczy to bynajmniej niekorzystnie o sztuce Vasy Prihody. Artysta idzie dzisiaj po tej i takiej linii, która dla wielu, w du jest nie do osiągnięcia. Nie znaczy to jednak, by ta linja nie miała z czasem zboczyć od dotychczasowej kierunku i uwydatnić w równej mierze i te pierwiastki, które posiadają równą, czy może wyższą wartość. Dzisiaj przykuwa uwagę słuchacza nieospolite wirtuoźstwo, jutro może przykuć siebie i stronę interpretacyjną utworów.

W programie artysty znalazły się: „Sonata fis-moll” — Cesara Francka, „Koncert d-mjr” — Paganiniego, „La Folia” — Corelliego i szereg utworów drobniejszych rozmiarami, wśród nich również i kompozycja artysty.

Przy fortepianie zasiadł stary towarzysz artysty — Charles Ceruc, rozwiązujący trudne zadania akompaniatorskie z doskonałym znanstwem, rozumieniem i wielką biegłością techniczną.

Prof. Lesław Jaworski.

Z posiedzeń Magistratu.

(!) Magistrat król. m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 19. bm. wieczorem pod przewodnictwem komisarza rządu, p. Jana Strzeleckiego.

Opieka społeczna — subwencje — stypendja.

Uchwalono: urządzić w Zakładzie nieuleczalnych przy ul. Bilińskich unywalnie kosztów 3267 zł. 80 gr. — zakupić dla m. Zakładu nieuleczalnych przy ul. Zborowskich 4 parawany kosztem 480 zł. — podwyższyć opłatę za utrzymanie dzieci w Przytulisku św. Józefa przy ul. Piekarskiej z kwoty 70 groszy na 1 zł. dziennie z policzeniem od 1. stycznia 1928 r. — wyasygnować do rąk dyrektora m. Zakładów opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej zaliczkę do wyrachowania się w kwocie 700 zł. na zakupno 200 metrów materiału na sukienki po 3 zł. 50 gr. za 1 metr — wypłacić Towarzystwu m. Ochronek chrześcijańskich resztę przyznanej na r. 1927 na

28 subwencji w kwocie 11.500 zł. na utrzymanie 5 miejskich ochronek — przyznać subwencje po 300 zł. na dożywanie młodzieży szkolnej a to: Kołu rodzicielskiemu IX. państw. gimnazjum im. J. Kochanowskiego, Kołu rodzicielskiemu I. państw. seminarjum naucz. żeńskiego im. A. Asnyka, Kołu rodzicielskiemu XI. gimn. państw. im. Śniadeckich i Komitetowi dożywania młodzieży państw. seminarjum naucz. męskiego im. St. Sobieskiego z tem, że sprawozdania mają być przedłożone do 30. maja 1928 r. — przyznać 5 stypendjów po 240 zł. na rok 1927 na 28 z miejskiej fundacji im. Jana Kilińskiego —

przyjąć zarząd fundacji stypendyjnej im. Samuela Horowitza o kapitale 15.000 zł. na 2 stypendja dla uczniów szkoły przemysłowej, jednego wyznania chrześcijańskiego i jednego wyznania mojżeszowego i zezwolić kraj. Patronatowi Rekordziel na używanie 3 sal naukowych w szkole powszechnej żeńskiej im. Konarskiego celem urzędzenia w godzinach popołudniowych sześciomiesięcznego kursu kroju i szycia z zastrzeżeniem zwrotu szkół, kosztów oświetlenia i sprzątania.

Wydzierżawienie obiektów — oddanie robót.

Po przyjęciu do Związku Gminy m. Lwowa 4 rodzin uchwalono w dalszym ciągu wydzierżawić Skarbowi Państwa na lat 10 od 1. stycznia 1928 do 31. grudnia 1937 dziewięć obiektów koszarowych za 1.982.460 zł. 75 gr. za cały czas dzierżawy, płatne w ratach półrocznych i oddanie wykonania robót lakierniczych na budowie 3 bloków domów mieszkalnych 3 firmom po cenach jednostkowych najtańszej oferty tj. każdej z firm na kwotę 5143 zł. 43 gr.

Nalożone grzywny.

Następnie uchwalono ukarać: 1 osobę grzywną 100 zł. za niezgłoszenie konia ewidencyjnego — 1 osobę grzywną 20 zł. za ustawienie parkanu w starej linii regulacyjnej bez zezwolenia Magistratu, przyczem wzywano ją do rozebrania parkanu i przesunięcia go do nowej linii regulacyjnej — 1 osobę grzywną 10 zł. za niewykonanie polecenia Magistratu — 1 osobę grzywną 100 zł. za niუსuntęte usterek sanitarnych w swej realności — 12 osób grzywnami po 50 zł. za

niewykonanie nakazanych robót sanitarnych — 8 osób grzywnami po 30 zł. bądź za nieoczyszczenie podwórza z grodu, bądź za nieoczyszczenie i nienaprawienie klozetów, bądź za pozabawienie lokatorów klozetu — 22 osoby grzywnami po 20 zł. bądź za niezaopatrzenie kanałów w realności w syfony, bądź za zaniedbanie ubezpieczenia instalacji wodociągowej w realności, bądź za nieoświetlenie i niezaopatrzenie klozetu w podwórzu w drzwi, bądź za nieoświetlenie klatki schodowej i sieni — 15 osób grzywnami po 10 zł. za niewykonanie nakazu komisji sanitarnej — 13 osób grzywnami po 5 zł. bądź za trzepanie dywanów w perze niedozwolonej, bądź za nieoczyszczenie i nieposypanie chodnika, bądź za wystawianie kosów ze śmieciami na chodniku — 1 osobę grzywną 30 zł. za uienaprawienie instalacji wodociągowej w klozecie w podwórzu i za brak w nim sedesu — 1 osobę grzywną 100 zł. za pobranie wyżej ceny za cielecinę — za podobne przewrótienia 2 osoby grzywnami po 50 zł. — 1 osobę grzywną 20 zł. za nieuwajnienie nowego cennika — za używanie w obrocie handlowym nieochowanych odważników 2 osoby grzywnami po 10 zł. i 6 osób grzywnami po 5 zł.

Sport.

HOCKEY LODOWY.

Pogoń — Czarni 6:0 (0:0, 3:0, 3:0).

Zawoczy towarzyskie w ramach turnieju Dzieńnika Lwowskiego. Pogoń, po swym pobycie w Zakopanem, przyszło do dobrej formy i górowała bezwzględnie nad Czarnymi, operującymi się ze skutkiem jedynie w pierwszej części gry.

Bramki strzelili Mauer (2), Zimmer (2), Waćek Kuchar i Stworzeński po 1. Sędziował poprawnie por. Theuer.

Po zakończeniu rozgrywek pierwszego koła, tabela przedstawia się następująco:

- 1) Pogoń — 3 gry; 6 pkt., stos. bram. (13:1).
- 2) LTL — 3 gry; 4 pkt., stos. br. (6:2).
- 3) Lechia — 3 gry; 1 pkt., stos. bram. (3:10).
- 4) Czarni — 3 gry; 1 pkt., stos. bram. (3:12).

W sobotę odbędzie się dalszy ciąg turnieju o g. 14 Pogoń — Czarni; o g. 15 LTL — Lechia. W niedzielę zakończenie turnieju.

NARODOWE REPREZENTACJE HOCKEY'OWE.

POLSKA.

Zespół nasz cechuje w pierwszym rzędzie nierównowagę i zupełny brak rezerw. Na czele drużyny gracze wielkiej klasy (Adamowski, Tupalski), do których reszta zespołu nie zawsze się dociąga. Bramkarz Czapliski bardzo zmienny, grający nerwami, raz wykazuje niezwykłą intuicję i przytomność, innym razem jest wręcz słaby. Ogólne cechy zespołu, to ambicja przy braku szybkości, dobre strzały w napadzie, wyłącznie defenzywna gra obrony, duże zgranie, polegające na dobrem posługiwaniu się asami drużyny. Wadą jest nerwowość i uleganie nastrojom.

NIEMCY.

Mamy na myśli zespół rodowy z „Rifersee”, uzupełniony przez niektórych graczy berlińskich. Jest drużyna równa, o technice kija i tyżym niezbyt wysokiej, posiadająca jednak kilka jednostek wybitnych (Jaenicke, Urbanowsky). Zaletą drużyny jest duża ambicja.

ANGLJA.

Hockey angielski przechodzi ostry kryzys i nie wiadomo, czy do Olimpiady nie poczuję się natyle słaby, że zrezygnuje z udziału w turnieju, choć przed czterema laty najlepiej bronił honoru Europy. Drużyna angielska opiera się na starych wygach w rodzaju fenomenalnego Sextona, który dzięki swej niespotykanej w Europie technice, broni na siebie ciężar gry. Grają Anglije jednak w sposób bardzo nonszalanki, wynikiem n gdy się nie przejmują. Jeżeli wycofają się stare filary, drużyna angielska może być zupełnie słaba, gdyż brak jej jest młodego narobku.

CZECHOSŁOWACJA.

Mistrze, którzy się zestarzelili. Zniknął dawny „gaz”, znikły młodzieńcze siły i zastępnie je niebyle jaka rutyna. Poza tem jest to bodajże najsil-



TELEFUNKEN

LAMPY KATODOWE TELEFUNKEN

Jeżeli chcesz mieć idealny odbiór na głośnik zastosuj swój aparat TELEFUNKEN LAMPY KATODOWE o podwójnej gwarancji oparte na doświadczeniach Tow. Telefunken, produkowane przez Tow. OSRAM.

Zasięg Twojego aparatu zwiększy lampy katodowe

RE 134 **RE 074**



TELEFUNKEN

Program radjokoncertów.

PIĄTEK. DNIA 27 STYCZNIA, 1938.

WARSZAWA. Kom.: 11'40, 13'40, 17'05, 18'55
22'05 i 22'30; lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; met.-gosp. 15'00; rol. i g. zb. 19'05; pol. i sp. 22'30.

Od: Przegląd wyd. periód. 16'20; Propag. lot.-met. w szkołach 16'40; Zima i lato w Karpacach Wsch. 17'20; Rozm. 19'15; O rozpowszechnianiu chorób wenerycz. 19'30; Dzieła muz. 19'55.
K.: mandol. 17'45; symf. 20'15.

KRAKÓW. Kom.: lot.-met. i sc. 12'00; gośd. 18'00; Pat 18'55; rol. 19'05; sp. 20'00.

Od: Przegl. geogr.-gosp. 17'20; Rozm. 19'15; Zmiana koniunktury gosp. w Polsce w 1926 r. 19'30
K.: Z Warsz. 17'45 i 20'15.

ŁÓDŹ. Kom. g. zb. 13'00; Pat i g. p. 14'00; 19'55.

Od: Eksperyment w pedagogii 17'05; Biuletyn Zł. Mł. P. 17'30; Radiofonia 19'10; 150-lecie opery włoskiej 19'30.

niejsza drużyna w Europie, znana z nadużywania jej siły w grze. Jej asem i jedynym graczem młodym, jest Maleszek, jeden z najlepszych napastników Europy.

WŁOCHY.

Brak dość licznego materiału łyżwiarzy, z którego można by formować hokejistów. Głównym brakiem drużyny jest słaba względnie jazda na łyżwach. Technika też nienadzwyczajna. W każdym razie jednak Włosi robia postępy z roku na rok.

HISZPANJA.

Jeden jedyny klub w całym państwie, w którym jest tylko jedna ślizgawka, w hali w stolicy. Materiał do wyboru nie może być wiele. To też Hiszpanie wystawiali drużyny, które jeździły na łyżwach wrecz skandalicznie. Przy największym nawet zapale, niepodobna jednak grać poważnie w hokeja, dopóki się nie umie ślizgać.

SZWAJCARJA.

Najbardziej charakterystycznym jej rysem jest wyjątkowa wprost ambicja, która przelamuje wszystko. Drużyna twarda, z grubą ciosana, o technice niezbyt subtelnej i taktyce bardzo uproszczonej. Silne strzały, duże zasoby sił żywotnych. Dobre grają Szwajcarzy jednak tylko w górach, gdyż duszne pałace lodowe na nizinach ustabilają ich całkowicie. Bramkarze naogół słabi. Najcięższe „stuk” napadu Szwajcarów, to Dupont i Jeannot.

BELGIA.

Drużyna grająca wyjątkowo elegancko, nigdy nie nadużywająca siły fizycznej, możliwie dlatego, że jej zbyt wiele nie posiada. Zespół bardzo szybki, przebojowy, o wysokiej technice, znakomita wprost jest linia napadu, nieco słabsza zaś obrona. Bramkarz Chotteau doskonały. Rezerw, jak zwykle w krajach naturalnych ślizgawek, mało. Pierre Van Beyschoot uchodzi za najlepszego przebojowca Europy.

FRANCJA.

Francja posiada dwa „garnitury” reprezentacyjne, jeden w Chamonix, który stylem zbliżony jest do Szwajcarów, drugi w Palais de Glace w Paryżu, wytrenowany na świetnych wzorach studentów kanadyjskich. Drużyna kombinowana, która nie zawsze udaje się Francji wystawić, będzie zespołem groźnym dzięki połączeniu elementu siły fizycznej i wytrzymałości górali, z doskonałą techniką hokejową Paryżan. Bramkarz de Rauch i napastnik Hassler do głównej linii.

KURS JAZDY NA NARTACH dla początkujących. Karpacie Tow. Narciarzy rozpocznie dzień wtorkowy, kurs jazdy na nartach wykładem

K.: Popularny 12'43; ork. 7 pac. 17'45 z Warsz. 20'15.

KATOWICE. Kom. PZZGWS. 16'20; 17'05; sp. i Tow. Tatr. 18'55; i sc. 22'00.

Od: Jak powstały nazwiska śląskie 16'40; Wykład hist. pol. 17'20; Rozm. 19'15; Z Krak. 19'30 z Warsz. 19'55.

K.: z Warsz. 17'45 i 20'15.

WILNO. Od: Gazetka radiowa 16'35; Emigracja pol. w Francji 16'35; Pieleguowanie zaniedbanych starych sadów 17'20; Rozm. 19'00; Skrzyńka poczt. 19'10; Kultura białoruska 19'35.

K.: Pieśni litewskich (ork. i sola) 17'45; z Warszawy 20'15.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Stacja w Schenectady (fala 379'7) otrzymała obecnie siłę 300 kw.

Stacja w Gliwicach (fala 250) o siłę 1'5 kw. zmienili obecnie Niemcy na 12-kwatową, ponieważ stacja polska w Katowicach zanadto silnie dociera do Niemiec. Chcą ją więc przygłuszyć.

wstępnym. Na wykładzie tym uczestnicy kursu zostaną zaznajomieni ze sposobami ubierania się, odbywania wyścigów i z teorią jazdy na nartach. Ćwiczenia na łyżgu będą odbywały się w następujących dniach w porze popołudniowej na Żelaznej Wodzie. Wykład odbędzie się w lokalu Twa ul. Sokola 4, II p. p. g. 18.

O mistrzostwo w jeździe na lodzie.



W Oslo odbyły się zawody o mistrzostwo Europy w jeździe na lodzie. — Pierwsze miejsce zdobył Finlandczyk Thunberg (nasza rycina). Drugim był dotychczasowy mistrz Ewenson, trzecim Ballangrud.

Radykalny środek przeciwko pauperyzmowi.

Znakomity pisarz angielski, Bernard Shaw, został niedawno uproszony przez pewnego reportera amerykańskiego o wskazanie sposobu, zdolnego radykalnie usunąć plagę ubóstwa. „Nie łatwiejszego”, oświadczył spokojnie świetny ironista „wystarczy zapowiedzieć wszem i wobec, że każdy człowiek, który nie wykaże minimum 1000 dolarów rocznego dochodu, zostanie skazany na śmierć. Oczywiście należy być konsekwentnym i kilka wyroków, dla koniecznego przykładu, wykonać. Gotów jestem złożyć się o poważną sumę, że następnego roku nie będzie już ani jednego biedaka!” Oczywiście...

NADEŚLANE.

Konces. Technikom Dentystycz. do wiadomości.

Wzywamy wszystkich Kolegów i tych, którzy ostatnio koncesję otrzymali, aby mimo nieotrzymania zaproszenia jawili się dnia 29. b. m., o godz. 10 rano, na Walnem Zgromadzeniu, w sali Instytutu Technolog., ul. Bourlarda 5. 34%

PODZIĘKOWANIE.

Nieutulona w żalu po strasznym ciociu, którym spodobało się Opatrzności dotknąć mnie i moich najbliższych przez śmierć mego Meza s. p. Adolfa Lapińskiego, urzędnika Banku Gospodarstwa Krajowego, przesyłam na tej drodze słowa z głębi serca płynącej podziękującej wszystkim, którzy nie szczędzili mi oznak współczucia, a w szczególności okazali je przez wzięcie udziału w pogrzebie mego s. p. Meza. Dziękuję więc jak najgoręcej P. T. Duchowieństwu, dalej JWP. Pracującym mego Meza, wreszcie rozlicznym Kolegom, Przyjaciołom, Znajomym i pobożnym chrześcijanom, którzy wzięli udział w oddaniu Mu ostatniej postęgi.

Anna Lapińska.

Łwów, w styczniu. 44%

Mownica publiczna.

W OBRONIE NAJSZLACHETNIEJSZYCH Z ZWIERZĄT.

Zi żywem zadowoleniem powitać należy fakt, że Tow. Ochrony Zwierząt od pewnego czasu rozwija coraz energiczniej swoją działalność w obronie katowanych przez nieludzkich woźniców zwierząt, przedewszystkiem koni pociągowych. Lecz największa nawet czujność Tow. nie zaradzi złemu, które w ostatnich latach rozpanoszyło się u nas w sposób wprost zatrważający, jeżeli całe społeczeństwo nie poprze szlachetnych wysiłków Tow. Ochrony Zwierząt i nie będzie z niem współdziałało w skutecznym zwalczaniu nadużyć w tym względzie. A współdziałanie takie jest naprawdę konieczne, bo faktycznie woźnicy nasi — w każdym razie przeważająca większość ich — nie sobie nie robią z nakazów i zakazów i w dalszym ciągu zniecają się brutalnie, a niestety zupełnie bezkarnie nad biednymi zwierzętami.

Przed kilkoma dniami sama byłam świadkiem bestjalstwa takiego woźnicy. Działo się to w biały dzień, przy tak ładnej ulicy, jak ul. Chorążczyznej, w miejscu, gdzie od strony ul. Akademickiej znajduje się skład drzewa. Z powodu gołolodzi konie nie mogły wyjechać z ciężkim wozem i ślizgając się, co chwila padały. Woźnica, człowiek młody, zdrowy, w masywnych butach z cholewami, widząc, że nderzenia bafa i ordynarne przekleństwa nie pomagają, zszedł z wozu i począł kopać konie z całej siły pod brzech, zmuszając je bólem do ruszenia z miejsca. Zaczęło się nad nieszczesnymi, koni-

Drugie muzeum Franciszka Schuberta.



Miasto Wiedeń chce zakupić dom, w którym umarł znakomity kompozytor Franciszek Schubert. Dom ten ma być zamieniony na drugie muzeum Schuberta (pierwsze znajduje się w domu przy ulicy Nussdorfer, gdzie urodził się Schubert). — Rycina nasza przedstawia dom, w którym umarł Schubert (przy ulicy Kettenbrücken).

mi było tak dzięki i potworne, że krew ści-
nęła się w żyłach. Publiczność, która to wi-
działa, przechodziła obojętna, zupełnie nie
reagując na to.

Jakże inaczej dzieje się gdzieindziej!
Woznica, czy to będzie sam właściciel, czy
najemnik, nie zapomina nigdy, że koń pra-
cuje na niego i jego rodzinę. Obchodzi się z
nim po ludzku, a nawet z widoczną życzli-
wością.

Kiedy przebywałam w Wilnie, impono-
wało mi zawsze dobre obchodzenie się tam-

tejszych ludzi z końmi. Ile serca mają oni
dla zwierząt! Nie widzi się tam nigdy takich
brutalnych scen, jak to jest u nas na po-
rządku dziennym. Na małych, zgrabnych
wozach przewozi się ciężary cicho, bez po-
sługiwania się batem i ordynarnymi wyzwi-
skami, sam zaś woznica idzie zawsze pieszo
przy wozie z ciężarem, nie usadawia się, jak
u nas, na przeladowanym wozie, aby koniom
było jeszcze ciężej. Bata, a jest to zwyczaj-
ny mały biczek, z reguły nie używa prawie
nigdy, zachęca tylko konie emokaniem usta-

mi, gdy trzeba je popędzić. Trzeba widzieć
jak one go słuchają. Tam naprawdę woznica
jest przyjacielem konia, i ma w nim takt
przyjaciela.

Albo np. w Wiedniu byłem raz świad-
kiem, jak skutkiem przeszkody stanął wóz
na środku ulicy. Ponieważ było to na szyn-
kach tramwajowych, w jednej chwili nietyl-
ko konduktorzy i motorowi, ale i przecho-
dzący mężczyźni pospieszili koniom z po-
mocą i momentalnie wóz ruszył w dalszą
drogę. A u nas nawet i 10 wozów tramwajo-
wych stanie z powodu takiej przeszkody, a
nikt z obsługi tramwajowej nie ruszy się z
pomocą, aż zmaltretowane przez woznicę ko-
nie, ostatecznie siłą pociągną wóz dalej.

W tych warunkach ma Tow. Ochr. Zw.
naprawdę wiele do zrobienia. Bo nietylko
na polu samej ochrony zwierząt, ale rów-
nież na polu uświadczenia pewnych ludzi,
że w obchodzeniu się ze zwierzętami nie po-
winni zapominać, iż Pan Bóg stworzył lu-
dzi, a nie bestje.

Henryka Cepańkows.

Zapiski.

„SZTUKI PIĘKNE“ Numer 3ci (4-go Rocznika)
za grudzień 1927 r. pod redakcją prof. Wł. Jaroc-
kiego, ukazał się już w handlu. Treść jego: 1) Lu-
domir Śleńdziński, napisała Maria Leonia Jabło-
kówna; 2) Źródła twórczości Fra Angelico, op.
Miecz. Sterling; 3) Kronika artystyczna. Numer
zdobi 19 reprodukcji w tekście oraz 1 rotografij-
ra z obrazu Ludomira Śleńdzińskiego. „Studia
portretowe“. Cena egz. 6 zł., prenum. kwart. 17
zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Ad-
ministracji „Sztuk Pięknych“, Kraków, Wojska 10.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

REUMATYZM

nerwobóle, ischias, gościec, ból głowy i tym
podobne dolegliwości usuwa szybko i pewnie
od 25 lat znane nacieranie pod nazwą

ICHTIOMENTOL

liczne codziennie wpływające uznania i po-
dziękowania. 101

ICHTIOMENTOL

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Skład wysyłkowy: Laboratorium che-
miczne APTEKI Mra SZYMONA
EDELMANA w SAMBORZE.



DYWANY

Chodniki, Portjery,
— Kapy, Kotdry —
Kiczales i Mergulies
Lwów, Sykstuska 18.
Udogodn. przy kupnie.
189

Czytajcie
„Wiek
Nowy“!

ZĘBY robie wiede CENNIKA

1 zł. korona . . . 18 zł.
1 zł. zęb. 15 „
1 zęb. na kauczuku 2 „
1 reperatura 3 „

wszystko z najlepszego mate. j. i u

Rappaport, pl. Marjacki 7 (gdzie kaw. de la Paix).

Specjalistka chorób skór. i wener., b. sekund. Państ. Szpit. Pow. **Dr. FRISCH SAWICKA**
Ordynuje dla kobiet od 2—5, WAŁOWA 11. 10270

Lekarz Państw. Szpitala Powszechnego **Dr. Emil Rosenberg** ord. 3—5
LECZENIE LAMPĄ KWARCOWĄ. Hetmańska 24. 14543

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki **Dr. Laura Füllenbaum**
b. sekund. klinik wiedz. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 8.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka **Dr. FELIKS HAHN**
Gródecka 48. Prześwietl. Roentgenem.

Grafologini-Fizjognomistka

Na życzenie wielu osób wróciłam do Lwowa, aby na krótki czas. Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuję od 11—1 i od 5—8, Ossolińskich 8, l. p. 13123

SZCZĘŚLIWE OBRACZKI

SPRZEDAJE 330

H. GUTERMAN Lwów — ULICA SYKSTUSKA 14.

SUKNIE, SZALE

HAFTY RĘCZNE I MASZYNOWE, MEREŻKI I ENDEL przyjmuje Zakład Haftów 12928
WANDY GIŁOWSKIEJ, Koralnicka 6.

DENTYSTA 31

Dr. med. WILHELM GROB
Lwów, ULICA LEGJONÓW 29, Telef. 29—91

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM“ Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 96



NAJLEPSZE KSIĄZKI!

ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

№ 1. IV — 774/28.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie, rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na DOSTAWĘ SZUTRU (KAMIENIA)

na rok budżetowy 1928/29 dla dróg państwowych pozostających w administracji Państwowych Zarządów Drogowych na terenie Województwa Lwowskiego. Przetarg na dostawę tych materiałów dla dróg odnośnego Państwowego Zarządu Drogowego odbędzie się w lokalach urzędowych tychże Zarządów o godzinie 11-ej przedpołudniem.

- 1) dn. 16 lutego 1928 r. w Państw. Zarządzie Drogowym w Krośnie
- 2) „ 13 „ 1928 r. „ „ „ we Lwowie
- 3) „ 14 „ 1928 r. „ „ „ w Żółtli
- 4) „ 15 „ 1928 r. „ „ „ w Samborze
- 5) „ 16 „ 1928 r. „ „ „ w Jarosławiu
- 6) „ 17 „ 1928 r. „ „ „ w Przemyślu

Oferty pisemne sporządzone na przepisanych formularzach ściśle według wymogów określonych w „Przepisach Tymczasowych o oddawaniu państwowych dostaw” według rozporządzenia M. P. R. z dn. 31. VII. 1926. L. III. 39626 (wolne od stempla) i zaopatrzone w próbki materiału oraz dowód złożenia przez oferenta wadium w wysokości 5% (pięć procent) oferowanej dostawy, należy składać lub przesyłać pocztą na ręce Kierownika odnośnego Państwowego Zarządu Drogowego w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę szutru dla Państwowego Zarządu Drogowego w ...”

Szczegółowo warunki dostawy oraz ogólny plan dostawy dla wszystkich odcinków dróg państwowych, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w wyżej wymienionych Państwowych Zarządach Drogowych, jak również w Oddziale Drogowym Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, Gmach Województwa III. p.

Warunki dostawy oraz urzędowe blankiety ofertowe, są do nabycia w wyżej wymienionych Urzędach za zwrotem kosztów własnych. Termin składania ofert upływa w dniach wyznaczonych na odbycie przetargu dla odnośnego Państwowego Zarządu Drogowego każdorazowo o godzinie 11-tej przed południem.

Oferty nie odpowiadające warunkom zawartym w powołanym rozporządzeniu Ministerstwa Robót Publicznych L. III. 39626. lub złożone po upływie wyznaczonych terminów nie będą rozpatrywane.

O ile Komisja Przetargowa uzna za stosowne, może po sprawdzeniu ofert przeprowadzić dodatkowy przetarg ustny między wybranymi przez siebie oferentami.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie dowolny wybór ofert, niezależnie od wysokości oferowanej ceny. 334 Lwów, dnia 23. stycznia 1928.

Dyrektor: w. z. inż. E. BRATRO w. r.

PREZENTY ŚLUBNE i OKOLICZNOŚCIOWE

NAJTANIEJ KUPIŚZ U FIRMY S. A. ROPSCHITZ ulica SYKSTUSKA L. 15. 335

ŚWIECZNIKI SALONOWE

po cenach 50% niższych z jedwabnymi abażurami, jakoteż ampulki i lampki do biurka poleca: 12368

„LUMEN”

Lwów, plac Marjański 4. Fabryczny skład „Ostramówek”.

Hallo! Telefonem Nr. 26-90 zamawiać można 12367

AUTO-DOROŻKI

za opłatą niższą od taksometru!!

w firmie „LUMEN”. Lwów, pl. Marjański 4. Także można zamawiać także samochody luksusowe na śluby, wycieczki i t. p. za osobną umową.

PRZETARG.

6. Wojskowy Szpital Okręgowy we Lwowie, rozpisuje nieograniczony przetarg publiczny na dostawę w miesiącu marcu, kwietniu i maju br. artykułów żywnościowych jak kasz i krup wszelkiego rodzaju, maki, cukru, sliwek, marmolady, kawy, herbaty, soli, masła deserowego, jaj świeżych i t. p. Artykuły mają być pierwszej jakości i mają być dostarczane do prowiantury 6. Szpitala Okręgowego we Lwowie ul. Łyczakowska 1. 26 na każdorazowe zapotrzebowanie.

Oferty ostepiowane w zalakowanych kopertach z napisem na kopercie na jakie artykuły opiewają należy wnieść do dnia 21 lutego br. godz. 9 rano do Komendy Szpitala, osobno na masło i jaja, osobno na pozostałe artykuły, — poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny. — **Blizszych informacji udziela Ofic. żywn. Szpitala.** — Wadium w kwocie 200 zł. należy złożyć u Płownika 6. Szpitala Okręgowego, a dowód złożenia dołączyć do oferty. 12311 We Lwowie, dnia 24 stycznia 1928. KOMENDANT SZPITALA.

Posad poszukują

PIELĘGNIARKA Niemka, osoba rutynowana, obecnie posade przy niemowlęciu, najchętniej do noworodka. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod Dz. J. B. 12052

POSZUKUJE posady osoba intel. jako towarzyszyka — lub pielęgnatka do osoby starszej lub chorol. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod J. Ch. 12091

MEODA, intel. energiczna pracownia, zna szycie, zajmie się gruntownie gospodarstwem i samolnej osobą na wsi. Łaskawe oferty pod „Separé” do Adm. Wiek. 12065

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród najszybszych warstw,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbytnia swych produktów i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebna przedmioty,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we WIEKU NOWYM

najbardziej czytelnym dzienniku krajowym którego dział reklam SOWICIE WYNAGRADZI wydatki uczynione na ogłoszenia.

DO REKODZIĘŁA oddam ubogiego chłopca. Bartosiński, Bielowskiego 4. tel. 37.65. 12033

ŻDOLNA krawczyzna z krojem, poszukuje szycia w prywatnych domach. Listy pod F. L. do Adm. Wiek. 12033

MŁODY pomocnik handlowy korażono - śniadarsko-woy poszukuje pracy: Bolesław Wiorabicki Głosznow. 335

POSZUKUJE zajęcia popołudniowego. Listy do Adm. Wiek. pod „Inteligencja” 12281

OGRODNIK żonaty, bezdzietny, — wszechstronnie wykształcony, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady od zaraz. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Ogrodnik 27”. 12216

RZADCA — EKONOM. — kawaler, wzorowy pasiecznik, zakładka pasieki, sumienny, pracowity, obejmie natychmiast poradę w większych majątkach. Zgłoszenia dla Z. S. u p. Rudaka, urzędnika poczt. — w Sanoku. 12278

OGRODNIK, lat 40, poszukuje posady z dobrymi świadectwami. Józef Parsak, Wola Obłaznica p. Kołchawina. 309

PANNA urodzona w krakowie, posiada odpo wiednio posady, najchętniej na wyjazd. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Jadwiga”. 12317

POSZUKUJE szycia w domach. Listy do Adm. Wiek. pod „Zofia”. 12316

500 zł. KAUCJI złożę na posadę kasjerki kina, — apteki lub t. p. panna milej powierzechności. Listy pod „34” do Adm. Wiek. do Adm. Wiek. 12301

KUCHARKA, gospodyni — starsza, z długoletnimi do broni świadectwami, posiada posady od pierwszego lub zaraz, najchętniej do jednej lub dwój osób. Adres: Anna Fichtel, ulica Traugota 22. 12303

BARDOZO pracownia intel. panna, była urzędniczka, poszukuje posady sekretarki, kasjerki za kaucją — ewent. innej. Wymagania skromne. Listy do Adm. Wiek. pod „Nr. 687”. 12295

DROGIERZYSTA, młody — onogiczny, z dobrą praktyką, poszukuje pracy. — Listy pod „Drogerzysta” do Adm. Wiek. 12347

INTEL. panienska poszukuje posady do dziecka. Listy pod „Dobrze polecona” do Adm. Wiek. 12345

PANNA lat 24, sympatyczna i nie brzydka, zgrabna, przyjmie posadę gospodyni u samotnej osoby: zna się na gotowaniu bardzo dobrze i na gospodarstwo wiejskie, ma świadectwa. Listy do Adm. Wiek. pod A.L.A. 12335

WYCHOWAWCZYNI języka francuskiego, portfekt — szuka posady. Listy pod „Wychowawczyni” Adm. Wiek. 12320

ELEGANCKIE suknie, płaszcze, kostiumy, wykaszczam po domach. Wiedenska, Zimorowicza 1. 5. — Glińska. 12344

POSZUKUJE się terminu, z satem utrzymaniem dla 14-letniego chłopca wiejskiego z ukończoną szkołą powszechną u stolmacha, stolarza, powroźnika, tokarza, rymarza albo ślusarza ewentualnie do sklepu. — Władomść: Polwark Zasków p. Gologory. 12314

ROZMAITE

UWAGA! W Baakach Zastawnych zastawione ko sztowności wykupuje, do ptacem najwyzsza wartosc starego kupuje. Zakład zagarnstrzowski, Kuzborszowska 3. 12218

POSZUKUJE dzierżawy — polwarku do 150 morgów. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Kaiser”. 12190

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panio Asnyko Nr. 9, drzwi 3, parter. 12093

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panio na czas słabości. Sobieskiego 20 — parter. 12001

AKUSZERKA przyjmuje panio. Walowa 27, parter, na prawo, przez podwozce. 12049

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panio. Ul. Bartosza Głowackiego Nr. 8. 12235

KUPIEC, znakomity organizator, katelek, z wysoka wiedza handlowa, posiadający PIERWSZORZĘDNY SKLEP FRONTOWY w centrum, przyjmie zarządcę wspólnika z kapitałem 20 do 25.000 złotych ze współ pracą lub bez. Listy pod „Centrum” do Adm. Wiek. Nowego. 12113

OKULARY, okiery lorgniony poleca po najniższej cenie, oraz wszelkie naprawy, najszybszej i najtaniej ukauczniku optyk Schwarz, Sobieskiego 2. 212

WYPOŻYCZAM eleganckie kostiumy reżutowe. Ulica Szumlańskich 17, od 4-8. 12344

PRACOWNIA wykołowska, Legionów 3, ofiary. Wykonuje najmodniejsze figury, gurenek, poubove- rów, zakłótów po cenach niskich i na raty. 12373

SPORTOWCY! Fotografiki sportowa przyjeżdża chwilowo Lwów, zdejmuj momenty dla pism krajowych zagranicznych, Waller, ul. Konopkiewicz 14. 12376

TOREBKI damska skórzana, jedwabne, portfele, toczki, wykonuje, naprawia specjalista Barasch, ul. Bernardyńska 2. 12397

SŁYNNY grafiolog Rabin Rosenblum, inżenka lwów. Kazimierzowska 20-22. 12391

KTÓRA Z PAN, oddała zegarek na przechowanie w czasie zabawy w I. Dom Techników i dotąd nie od brała go, zechce się złożyć po swoja własność w Zarządzie J. D. Techników. 12353

DO BEZPŁATNEGO odda panieli Paronioszczona: — wilezyca oraz suchka — wieszanie do odstąpienia w dobre ręce. Wiadomość w T-wie Opięki nad Zwierzetami, Kopernika 20, między 6-7 wieczorem. 9320

Wolne posady

POSZUKUJE się bufetowca z bardzo dobrimi świadectwami jakoteż praktykanta kelaerskiego — lub chłopca do praktyki, dobrze poleconego. Wiadomość: Trybunalska 12. 11996

POSZUKUJE stajacą do do wszystkiego. Pilsudskiego 6, I. p. 11999

FRYZJERA damskiego - poszukuje; relokuję na dobrą s.łe. Stiel, Brama Androllejo. 12225

PRAŁNIA poszukuje pier-worzędnej praczki do prania na maszynach, na stałe. Pasaż Hausmana 6; 12065

PRAKTYKANTA starsze-go, z działu korzenno - bufetowego, przyjmie za-raz. Zgłoszenia listowne - Sambor, Rynek, Bolesław Matysz, restauracja. 12189

POSZUKUJE niezłama słu-żące ze sw adectwami. - Barbchowa, Kieżnicka 9; 12191

POSZUKUJE rozwojciela z kauceją. Zgłoszenia Bar-towa (Głowackiego 30. - 12308

SŁUŻACA samodzielnie go-tująca, poszukiwana. - Nehwarzaldowa. Zofii 32; 12246

POTRZEBNA zaraz pracow-ająca kobieta do posług - za stanoje i dołaty 30 zł. w asiecinie. Listy do Adm- Wiekii pod „Nr. 8“. 12213

SEI ZACY, mający troje dzieci, za posługę znajdzie pomieszczenie. Penja, mie-szkanie, św. atlo i ocal. - Naichetnij amoryt woj-skowy Piekarska 17 parter 12211

INTROLIGATORSKI czela dnk zdolny w ręcznym zloceniu, zostanie zaraz przyjęty. Krzywiecki. - Lwow, Piekarska 1 C. 12251

SŁUŻACA do wszystkiego, umiejaca dobrze gotowac, zostanie przyjęta. Zgłoszo-nia Salon Mód, Fredry 9; 12252

PRAKTYKANT zostanie przyjęty. Dahnowski ulica Lyczakowska 19 A. 12241

PRZYJME starszą prasow-azkę. Pralnia chemi-czna, Puławskiego 4. 11999

UCZEN do lat 14 zostanie przyjęty do nauki w en-klamii, E. Rosiewicz Pra-zyśl. 213

MIEJSKA Straż poturna we Lwowie, ul. Podwale 6 przyjmie 2 ezoladników ko-munarskich za miesiąc mie-szkania 150 zł. oraz umun-drowanie i obuwie. - Kawalarowie mają pierw-szeństwo. 12691

PIERWSZORZEDNE Towarzystwo ubezpieczeń opar-te na funduszech zagranic-znych, poszukuje poważ-nych zastępców na Woju-wództwa: Lwowski, Sta-nisławowski i Tarnopol-skie. Warunki ed umowy. Oferty pod „222“ do Biu-ra ogłoszeń Bruka, Lwów, ul. Kościuszki 2. 12198

DZIELNYCH oraz emery-towanych kilka panów chrze-szczan w charakterze ak-wizytorów do lekkiego po-drobownia poszukujemy - od zaraz. Zgłoszenia osobi-ście: czwartek, wiatok, od godz. 11-12, od 16-18, ulica Sępkaska 32, II. piętro - w lewo. 12208.

POSZUKUJE męczarki: Freund, Korzeniowskiego 7 I p. 12241

DZIEWCZYNE do wszyst-kiego z dobrymi świade-ctwami przyjmie. Zielona Nr. 35, II. piętro, na lewo 12343

PANNA do dzieci, izraci-łka, poszukiwana. Wido-wać u gospodyni, Sobie-skiego 15. 12242

SŁUŻACA potrzebna zaraz lub od pierwszego. Dr. E. Gotoba 3. 12570

PANIENKA podrocna do haftu przyjmie. Lust g. ul. Konopnickiej 14, II p. - 12371

CHŁOPAK do pracy, po-trzebny „Schronisko“ ul. Boimów 23. 12364

SŁUŻACA do wszystkiego, z gotowaniem, przyjmie za-raz. Szopyckich 15, III p. na prawo. 12352

ZAKŁAD fryzjerski przy ul. Stanisława 1, poszukuje pomocnika. 12361

POSEŁGACZKA do wszyst-kiego, poszukiwana. Ulica Cicha 3, I. piętro, drzwi 11 12354

DZIEWCZYNI; przyjmie; Pracownia sukien Butkow-ska, Chorażczyzna 24. - 12352

POTRZEBNA zaraz służąca do wszystkiego, dobrze go-tująca. Zgłoszenia: Zybli-kiowicza 5, III. piętro, n radezyni, od 9-7. 12357

POTRZEBNA zaraz niania do trzyletniego dziecka. - Zgłoszenia: Zyblikiowicza 5 III. p., n radezyni, 9-7. - 12358

BROWAR w KALUSZU, poszukuje pierwszorzędno-go maszyniste, obeznanego z obsługą kompresorow. - Zgłoszenia ze świadectwa-mi do browaru w Kaluszu 12351

DZIEWCZYNE od lat 13 - do sprzątania w sklepie - zdolna nauczenia się ro-bienia dzierok, za wynag-rodzeniem od poszukuje „Ochroń“, ul. Sienkiewicza Nr. 11 A. 12303

MEZCZYŻNA o skromnych warunkach, z praktyki hu-chalтери z dobrym piśmie-m oraz kancją do 500 zł. lub gwar nejja, potrzebny od lutego Asnyka 3. parter. Wydawnictwo przewodni-ków po Lwowie. 12305

KUCHARKA dochodząca, potrzebna. Mikołaja 10 - Kawiarnia, od 10-12. 12303

PRAŁNIA Wiedeńska, ul. Kochanowskiego 4, poszu-kuje prasowazkę zaraz. 12394

SŁUŻACA do wszystkiego, dobrze gotująca, przyjmie od 1-go lutego. - Drowa Chajaszowa, Lyczakowska Nr. 53. 12293

MANIKURYSTKI - do nauki entychmiast zostaną przyjęte na dobrych war-unkach. Poszła zapowio-na. Kautobrowa, Boimów 6 II. p. 12345

SŁUSARZA maszynowego, poszukuje fabryka H. Blum-enfelda we Lwowie, ul. Jakoba Hermana 31. 12341

ZDOLNA kucharka - do wszystkiego, z dobrymi do-lecaniami, zostanie przy-jęta. Zgłoszenia: Rynek 19 sklep kapeluszy damskich. 12340

NA PROWINCJE poszukuje panny do ręcznego dzie-cka, miedziaca czyje. Zgło-szenia listowne w poda-niem warunków Pałdz n-ska, Brzożany. 12358

KUCHARKA z małymi wy-maganiami, do większego domu potrzebna. Ul. Św. Michała 8, boezna Kosciu-szki. 12343

SZWACZKA, do starannej naprawy bielizny i pończ-och, potrzebna. Ul. Św. Michała 8, boezna Kosciu-szki. 12344

POSZUKUJE zdolnej pan-ny do sprzedazy wędlin - z hinklatnią praktyka i dobrymi św adectwami wy-lecznie z działu wędliniar-skiego. Zgłoszenia St. Ko-nopaeki, Halicka 18, Lwów 12342

LOKALE

POSZUKUJE pokoju ume-blowanego z mekrepują-cym wejściem. Listy pod „Małżeństwo“ do Admin- Wiekii. 12042

NA BIURO dwóch pokoi, w centrum, poszukuje. - Listy pod „Inżynior lośni-ctwa“ do Adm. Wiekii - 12017

POSZUKUJE pokoju z kuch-nią w okolicy dworca głównego. Warunki wedle umowy. Listy do Admin- Wiekii pod „Wanda 12148“ 12149

POKÓJ umeblowany z kom-fortem, telefon, dla poważ-nego pana od 1 lutego do wynajęcia. Szopyckich 17, dozerca wskaze. 12132

POSZUKUJE pokoju z kuch-nią w okolicy dworca głównego. Warunki wedle umowy. Listy do Admin- Wiekii pod „Wanda 12148“ 12149

KURSA SAMOCHODOWE

ZAWODOWE I AMATORSKIE 119 ULICA MICKIEWICZA L. 28.

Wpisy w kancelarii kursa między 11-1 i 3-6 pop.

POKÓJ frontowy, forte-pian dla Panien z wiktom. Sakramentek 32, III. p. - 12307

POMIESZCZENIE z całym utrzymaniem dla panny. Paulinów 19 a. I. p., na ganek, drzwi 10. 9031

PRZYJMU, pana na mie-szkanie blisko Techniki. - Bajki 24, pom. 12 12396

ZGUBY

UNIEWAZNIAM zgubiona n-sażeczka wojskowa na nieszkie Horsz Rolsztajn, wystawioną przez PKU, Piotrków. 12119

ZGUBIŁĘ LEGAWILO brokatowe, wabi się - BROK, oddał rogatka Gró-decka, Pastuszyski, ze wynagrodzeniem. 12297

W DNIU wczorajszym - (wtorek przedpołudniem) - przechodził ulica Balono-wa, zgubiłam torbękę dam-ską z zawartością legity-macji kolejowej (na nazwisko Ewy Lorber, Podwoło-czyńska) zegarka złotego damskiego i około 20 zł. - Pezowego znalazłże uprasz-am przynajmniej o zwrot legitymacji (poczta) na adres: Nowulier, ulica Miłkowskiego 1, parter - Lwów. 12312

UNIEWAZNIAM książkę wojskowa wydana przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Masło Michał. 12262

Małżeństwa

URZĘDNIK, lat 28. pragnie poznać w celu mat-r. pannę średniego wzro-tu, do lat 26. Listy do Adm- Wiekii pod „Joles“. 12310

ZAMĘCNA, młda, ładna - blondynka, z braku znajo-mości poznaj pana do lat 45, szlachetnego, dobrze sy-towanego lub na wyż-szym stanowisku rza owom Cel mat. Listy pod H. Z. do Adm. Wiekii. 12347

NAUKA

LEKCJE języka fran-cuskiego (Sorbona), niemiec-kiego, teurja, kowarsa-cia. Piekarska 3 12191

GERMANISTY na 20 go-dzin tygodniowo w cało-ści lub w części, poszukuje przyw. gimnazjum we Lwowie. Listy pod „Germani-sta“ do Admin. Wiekii. - 12071

KURS KROJU, MODELO-WANIA I SZYCIA, PIER-WSZA KONC. SZKOŁA „STEFANIA“ - LWÓW, SZASZKIEWICZA Nr. 6; 12032

DO EGZAMINÓW - NA (ZERWIEC) SIERPIEN PRZYGOTOWUJE - DO-SWIADCZONY PEDAGOG, JULIA ZIELONA 18, - MIESZK. 9, PARTER. - 12229

NAUCZYCIELKA języka francuskiego udzieli lek-cji w zamian za mieszka-nia. Listy pod „Nauczycielka“ do Admin. Wiekii 12221

AKADEMIK, - absolwent klasycznego gimnazjum - z celującą maturą, poszu-kuje lekcji. Listy pod „Lacina“ do Adm. Wiekii; 12251

KURSA SAMOCHODOWE ZAWODOWE I AMATORSKIE 119 ULICA MICKIEWICZA L. 28.

Wpisy w kancelarii kursa między 11-1 i 3-6 pop.

STENOGRAFJI polskiej - wyucza szybko i tanio - ratynowany stenograf. Li-sty pod „Biogłoc“ Adm- Wiekii. 12350

SŁUCHACZKA Uniwersy-tem na V-tą gimnazjalną, wyjazd, poszukwana. Po-sada pierwszorzędną. Biu-ro nauczycielskie Marii Rechter, Lwów, Klonowi-cza 10, od 11-1. 12389

Kupno-Sprzedaz

NADESZYŁY TISSORY, - ETAMINY, OPALÉ, SU-KOWY JEDWAB, - oraz wszelkie koronki do fra-nek i bielizny WANK - plus Marjacki 5. I. piętro. 41

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 49

KAFTAMOCIKI nocne włó-czkowe, ostatnia nowość w o-dzieżki, wszelkie roboty ręczne, hafty perłami, - firanki, kapy filet - to-ledo, najtańiej. Siedlakowa Fredry 5, II. p., od 10-12. 11855

„MONIUSZKO“ ul. Zimorowicza 16, poleca FORT-EFIANY - PIANINA nowe i używane od 1.000 zł. na dogodnie spłaty. 10973

SANKI jedno siedzeniowe do samego powozienia, - bardzo eleganckie do sprze-dania. Wiadomość: Sadow-nicka 40. 12214

KAMIENICE mała kucie; wkład gotówka 5000-6000 dolarów. Listy do Admin- Wiekii pod „Kamienice“; 12260

P. LEBARZE I DENTY-SCH! Klasyzy do zębów oka-zyjne tanio „Chirurgia“ Jagiellońska 15, tel. 42 73; 291

WSPANIAŁY gab. net me-ski, stylu francuskiego ma-honiuw z brązami okazję-nie sprzedam. Ul. Poto-ckiego 28, Topelski. 12385

„KRAJOPRZEMYSŁ“ Pa-riżów 1. poleca biuśniki, podwazki biudrowki naj-taniej, oraz przyjmują wszelkie roboty. 12355

KUPIE urządzenie skleno-we, nadające się do noko-ien do śniadac i handal-delikatesów. Listy do „Am- Wiekii pod „225“. 12318

SPRZEDAM mieszcz-damski ze anielnicą, suknie czarna w zywizna na 1223 osobo Sanieki 67. I. p. - na prawo. 12386



„OLLA“, jedyna - gca, niedostęga, marka świat., udowodniona za-pewna gwarancja za każ-dą sztukę. Cena sprze-dazy detali. za tuzin: Nr. 1203 - z. l. w. - 2

KAMIENICA DWU PIĘ-TRÓWA, komfort, Rada-niech. Dochód 1.400 zł. Ca-na 25 000 dolarów DWU-PIĘTRÓWA, komfort, po-czątek Lyczakowskiej, - wolna mieszkanie cztero-pokojowe. Cena 13.000 do-larów. DWU PIĘTRÓWA, - komfort, Sapiehy Dochód 1.200 zł. Cena 18 000 do-larów. JEDNO PIĘTRÓWA, - wolne mieszkanie pięcio-pokojowe, Bona. Cena 5.500 dolarów. Wpłata 3 500 dolarów. WILLA jedno pię-trowa, ośmio pokojowa, - komfort, ogród owocowy - cała wolna, Listopada. - Cena 11.500 dolarów. Kamienice, willa, parcela we wszystkich dzielnicach, - niłny; małutki ziemskie, sprzeda CENTRALNA A-gENCJA, Kopernika 14; 12324

PIRMA J. FINKEL Lwów Słonocznna, via a via Nr. 15, sprzedają pierwszoz ja-kosci BLASZANE KOSZE NA SMIECIE podług typu podanego przez Magistrat w cenie konkurencyjnej - na dogodnie spłaty. 12322

ZWYZ 100 kamionje, will i parcel w różnych punk-tach miasta sprzedana 9- najstarszemu Binro „CELESTAS“, Lwów, Jagiellońska Nr. 17. 11973

MOTOCYKL Francis Ban-uet, 3 biegi, elektryczne oświetlenie, w doskonałym stanie, 80 dolarów. Pierw-szy pokaz zabezpiecza-cene. CYCLECAR, Lwów - Romanowicza 9. Telef. 29-01 12223

KURATORJA Fundacji - St. Hr. Skarbka zakupi: 2000 m. plota na holozie, 1000 m. wolnego strukau-wego. - Oferte z poda-niem ceny i dołączeniem próbek należy wnosić pod adresem Kuratora Funda-cji St. Hr. Skarbka we Lwowie, plac Galznow-skich 1. 12325

BRZUCHOWICE, willa mu-rowana z mansardą, zabu-dowania gospodarstwa, stu-dnia, ogród, basen kąpie-lowy w ogrodzie i t. d. - tania do nabycia. Wido-ność: pl. Marjacki 5 - Cukiernia. 12104

PIERWSZORZED'Y hotel restauracja, kawiarnia, - bardzo dobrze prosperują-ca, na Pomorzu, blisko powiatowe. 18 gościłano po-koj, 5 restauracyjno, sala do zabaw, kucerska zapow-niona, z powodu choroby właściciela jest zarza do sprzedania, Cena 150 tys. zł. Wpłata według umowy. Wiadomość: Lwów, Zielona Nr. 5, Poszek. 12112

POTRZEBNA zaraz pracow-ająca kobieta do posług - za stanoje i dołaty 30 zł. w asiecinie. Listy do Adm- Wiekii pod „Nr. 8“. 12213

WCHODZĄCE w zakres kofder i pościeli Ślubne wybrawy, w ogromnym wyborze Zakupić codzień, z wyjątkiem niedziel, U Skibińskiego, każdy człowiek może.

K. Skibiński Lwów, Kopernika 4 naprzeciw Szkołowa. 12326

Wchodzące w zakres kofder i pościeli

Ślubne wybrawy, w ogromnym wyborze Zakupić codzień, z wyjątkiem niedziel, U Skibińskiego, każdy człowiek może. K. Skibiński Lwów, Kopernika 4 naprzeciw Szkołowa. 12326

MEBLE wszelkiegoo rodza-ju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wyno-żcza firma Jakób Czysy, Rutowskiego 7 (naprzeciu katedry). - Rok założenia 1894. 14

PARCELE na Zniośeniu sprzedam. Tokarka, Uboez Nr. 5, boezna Lyczakow-skiej. 12307

MAGILL korbowy w do-brym stanie za 50 zł. Ul. Potockiego 31, I. piętro - na prawo. 12334

SPECJALNOŚCI GURÓ-WE (prezerwatywy) Fran-cuskie rybio pod gwaranc-ją świeżo, zdmiwujące tania. „Chirurgia“ ulica Jagiellońska 15, tel. 42-73; 294

WAGI, CIĘŻARKI 25% taniej

sprzedaje z powodu likwidacji 12325

HANDEL IZYCKIEGO Lwów

ZELAZA Trybunańska 1.

KAMIENICA dwupiętowa przy boeznej Kopernika - 8 wolnych pokoi z kom-fortem, sprzeda za 8.000 dolarów Skomorowski, ul. Chorażczyzna 10, Tel. 16-22. 12373

NAJWYŻSZE osny - za skórki zająca, stara abra-nia, mebla, rozmałosci. - Pocztówka, Justom pauki-ulaney. Grosstora, Ornań-ska 19. 11990

FORTEPIAN lub pianino, kucje zaraz. Gotówka. - Nowacki, Pilsudskiego 17; 11593

MASZYNY DO SZYCIA - poleca okazynie bardzo tania LEONARD WANK mechanic, ul. Krakowskie Nr. 16. 11842

Dla P. T. Fryzjerów otrzymacie większy transport świeżoz farby we wszystkich kolorach L'OREAL-SENNE. Sprzedają po cenach niskich. 12324

A. PREVENDAR, ulica Czarnieckiego 2.

STÓŁ marmurowy 240x75 x 8 cm, do wrobów cz-klenczych, trzy walców-ka ręczna w dobrym sta-nie do sprzedania. Wido-ność: Ormiańska 2, I. p., przez ganek, na lewo. - 12194

MASZYNY do szycia Sin-gera i inne wysprzedaje; Sklep Komisowy, Pilsud-skiego 11. 11843

KIOSK przy ul. targowym odstąpię. Wiadomość ulica Potockiego Nr. 63. 12348

W ZIMNEJ WODZIE przy-stać jest do sprzedania z wolnej reki parcela - z ogrodzeniem siatkowem, 370 sążni kw. Lwów, ulica Kasztelanista 6, I. piętro, Stanisławski. 12349

Szwajcarska Fabryka Lokomotyw i Maszyn w WINTERTHUR

podaje niniejszem do wiadomości, że rozwiązała swój stosunek przedstawicielski z firmą „HIG” i oddała swoje przedstawicielstwo na Małopolskę i części kresów wyłącznie firmie

Zakład Budowy Młynów Riesel, Schieber i Friedländer

Lwów, ulica Hetmańska 24
z ważnością od dnia 1. stycznia 1928. — Interesenci są proszeni odnieść się w sprawie motorów WINTERTHUR do wymienionej firmy.

„Marmont i Córka“.



Pewien właściciel sklepu w Lądynic, H. Marmont, który w czasie wojny oddał sklep w zarząd swojej córce, po powrocie do domu był tak zadowolony z wyników pracy — swojego zastępcy, że postanowił to obecnie ogłosić publicznie. W tym celu zmienił firmę swego sklepu „H. Marmont” na „H. Marmont i Córka”. Przykład jego znajdzie wkrótce naśladowców i będzie jednym z dalszych kroków do równoprawienia kobiet z mężczyznami.

LOKALE

POKÓJ z komfortem, słoneczny, przy samotnej intel. wdowie dla studentki lub urzędniczki z utrzymaniem lub bez od 1. lutego. Lyczakowska 117 — II. p., drzwi wprost. 12363.

POKÓJ z komfortem i osobnym wejściem, dla jednego państwa. Szupniskiego 6 drzwi 5. 12372.

POSZUKUJE mieszkanie trzy pokojowe z komfortem, na warunkach — do wynajęcia. Listy do Adm. Wiek. pod „Bezdomny właściciel nieruchomości”. 12374

DO WYNAJĘCIA pokój — klatka schodowa, do nauki dzienną lub dojeżdżającego. Kochanowskiego 37 — parter, drzwi 5. 12360.

2 POKOJE z kuchnią, urządzone, na kilka miesięcy do wynajęcia; na życzenie z wiktami dla kawalerów: Bednarska, Kottłaja 10. — I. p. 12356.

POKOJU umioblowanego — z osobnym wejściem, poszukuje młoda małżeństwo bezdzietne przy intel. kat. rodzinie. Zgłoszenia Stefan Drabik, Tow. Kontynentalne, Kopernika 15. 12353

MEZOCZYVNA na niższym stanowisku poszukuje pokoja kawalerskiego lub wspólnie przy rodzinie — z utrzymaniem lub bez. — listy pod „Zacisze” Adm. Wiek. 12348.

PANIENKE ze szkół — przyjmie na mieszkanie — utrzymanie, dystyngowana pani. Kochanowskiego 42i II. p., drzwi 8. 12328.

POKÓJ frontowy, słoneczny, na 1-3 osoby z całym utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia: Landenberg, Kochanowskiego Nr. 51. 12310.

PRZYJME paucę na mieszkanie z wiktami lub bez; ul. Domsa 3, parter. — 12315.

POKÓJ umioblowany, światło elektr. do wynajęcia. Kopernika 29 A, drzwi 10. 12313

MIESZKANIE 4 pokojowe z kuchnią i pełnym komfortem, w śródmieściu, za dwuletnim czynszem — z góry lub innemi warunkami poszukiwane. Listy pod M. G. do Administr. Wiek. 12308.

POKÓJ umioblowany z osobnym wejściem od 1-go lutego ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Grodzka 29, I. piętro, na prawo. 12362.

2 POKOJE i kuchnia, — stała, siódma, — duży ogród, dalej za miastem, przy głównej drodze, okazynie sprzedam. Listy do Adm. Wiek. Nowaka pod „Pokoje”. 12301.

PANI z panienką, poszukuje pokoju przy rodzinie bliżej miasta. Listy pod „50” do Adm. Wiek. 12301.

DUŻY pokój balkonowy — komfort, wynajme jednemu (dwóm) panom — bez zdrowy wikt. Listy pod „Elegancki” do Administr. Wiek. 12299.

POKÓJ z osobnym wejściem dla dwu pań z wiktami i utorami. Ketrzynskiego 10, I. p. 12300.

TRZY STUDENTKI poszukują osobnego pokoju w śródmieściu. Listy pod „Trzy” do Adm. Wiek. 12290.

POSZUKUJE pokoju umioblowanego z klatki schodowej, (najchętniej od gospodarza) blisko szpitala powazach. Listy do Adm. Wiek. pod „Dr. K.” 12298.

2 PANIENKI przyjmą w wspólne mieszkanie z utrzymaniem, fortepian w domu, Mikołaja 11, drzwi Nr. 11. 12309.

POKÓJ frontowy dla 2-ech pań, pauców. Potockiego 110 I. piętro, na prawo. 12330

POKOJU w całym utrzymaniu przy rodzinie i poważnej rodzinie, poszukuje od 15 lutego, młoda panienka na stanowisku. — Zgłoszenia listowne: Lwów I., skrytka pocztowa 114. 12315

POKÓJ umioblowany, wygodny, ciepły, utrzymanie. Listopada 29, I. piętro, na prawo. 12301

POKOJU na kuźnictwo, poszukuje. Listy do Adm. Wiek. pod „300”. 12373

POKÓJ do wynajęcia od 1-go lutego, Tarnowskiego Nr. 11, II. p., drzwi 16. 12376

FRONTOWY pokój umioblowany, osobubiony, wynajme solidnemu i odpowiedzialnemu kawalerowi. Ul. Chrzanowskiej 14, II. p., z główne schody. 12333.

FRONTOWY pokój do wynajęcia. Giletańska 18; prawy parter. 12302.

ZA 1-2 POKOJE z kuchnią, dam ludne brzozy — ewent. portrety w meblu, lub przeprowadzanie elektryki także czynsz w dolarach; Listy pod „Embe” Adm. Wiek. 12321.

POKÓJ frontowy z komfortem i całym utrzymaniem (lub bez) dla urzędniczki (est.) od 1. lutego, do wynajęcia. Teatryńska Nr. 37, parter. 12307.

SKLEP i stacja frontowa do wynajęcia. Zgłoszenia: Legionów 11, wycieczka z papierem. 12325

LOKAL na piekarnię, poszukuje się. Listy pod „Obszerzy” do Adm. Wiek. 12304

ŁADNY pokój frontowy — umioblowany, dla solidnego państwa, komfort, łazienka, telefon, od zaraz. — Ogłads od 3-5 popoł. ul. 29 listopada 11 B, II. p., drzwi Nr. 12. 12307

GARAŻ oddzielny box ul. Stryjska 3 do wynajęcia. Wiadomość: telef. 39-50. 12317

TYLKO DO KONCA MIESIĄCA! GRAMOFONY

wałzkowe, tubowe, szafkowe — od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie sprzedaje znana firma „SYRENA” Lwów — ULICA KAZIMIERZOWSKA 13. 329
PIĘTY kraj i zagr. od 10 sztuk na dogodne spłaty.
STRASZAKI 6-strzał. i naboje zawsze na składzie.

otyłość bez głodzenia, Kamienie żółciowe, Choroby przemiany materii, wątroby, żołądka i jelit — leczy LITHOSAN Dra TEICHERA
Zatwierdza. Minist. Zdrowia 1065. 20 CENA 2*50.
Zastępstwo Apteka Ettingera, Lwów.
na Małopolskę:

Czas odnowić przedpłatę!

Fryzjera damskiego siłą pierwszorzędą jako spółnika pierwszorzędnego damskiego salonu fryzjerskiego w śródmieściu. Zgłoszenia biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2 pod „Intratywny interes”. 12304

ZA DARMO

nikt towaru nie daje, natomiast za 5 zł. tygodniowo można u nas zamówić wszelkie wyroby tapicerskie, jak materace, otomany, fotele i t. p. 269

GOTTLIEB i GEFÄLL

Lwów, ULICA GRODZICKICH L. 8.
B. tapicior-dekorator król. teatru w Budapeszcie.

8 Zł. | Pierścionek | 8 Zł.

102 z 14-karat. złota z rubinem, tylko u **B. Grünberga Sykstuska 4**

WAŻNE DLA PP. MUZYKÓW! STRUNY

światowej sławy 311
PIRASTRO, TRICOLOR, WEICHHOLD poleca Magazyn instrumentów muzycznych **M. KANNER, Lwów, Legionów 27.**